Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 10 czerwca 1937 r. Nr. 157

UROCZYSTE POWITANIA PANA PREZYDENTA

P. Prezydent zatrzyma się w czwartek na dworcu kolejowym we Lwowie

Wzdłuż całej trasy, którą przejedzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w drodze powrotnej z Rumunii, tj. od granicy rumuńsko-polskiej do Warszawy, nastąpią uroczyste powitania Głowy Państwa, której pobyt w stolicy Rumunii stał się przedmiotem wielkiego zainteresowania w całej Europie, a społeczeństwo rumuńskie złożyło w szeregu manifestacyj dowody prawdziwej przyjaźni sojuszniczej.

Na całej trasie przejazdu Pana Prezydenta społeczeństwo polskie witać będzie Głowę Państwa, jak również delegację polską. Dworce kolejowe będą udekorowane, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych wraz z społeczeństwem miejscowym będą obecni na dworcach.

Bardzo uroczyste powitanie Pana Prezydenta odbędzie się na dworcu kolejowym we Lwowie, we czwartek 10 bm.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki przejedzie przez teren województwa stanisławowskiego i lwowskiego. W powitaniu we Lwowie weźmie udział wojew. Biłyk, gen. Tokarzewski-Karaszewicz, przedstawiciele wojska, miejscowych władz cywilnych, duchowieństwa, samorządu, organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz młodzież szkolna.

Miejscowe władze i społeczeństwo witać będą również Pana Prezydenta w Przemyślu, Przeworsku i Rozwadowie, gdzie przewidziany jest postój pociągu nadzwyczajnego, jak również na pozostałych stacjach, gdzie pociąg się nie zatrzymuje.

Ostatni dzień pobytu P. Prezydenta w Rumunii

Bukareszt, 9. 6. (Tel. wł.) Dzisiejszy program pobytu Pana Prezydenta przewiduje przyjęcie przez Pana Prezydenta premiera Tatarescu i ministra Antonescu, następnie śniadanie w ścisłym gronie w pałacu królewskim. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent odwiedzi królowę-matkę w Sinaia.

Bukareszt, 9. 6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10.30 p. minister spraw zagr. Beck przyjął bawiących w Bukareszcie dziennikarzy polskich na konferencji prasowej. W rozmowie z dziennikarzami p. Minister wyraził się ze szczególnym uznaniem o znakomitych rezultatach zainiciowanych przez króla wysiłków w dziedzinie wychowania młodzieży.

Bukareszt, 9. 6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 p. minister spraw zagr. Beck przyjęty był na audiencji przez króla Karola.

Król Karol przybędzie do Polski w towarzystwie ks. Michała

Bukareszt, 9. 6. (Tel. wł.) W rozmowie z królem Karolem Pan Prezydent R. P. nawiązując do zbliżającej się wizyty króla Karola w Polsce, która nastąpi w ostatnim tygodniu bm., wyraził życzenie, aby królowi towarzyszył do Polski Wielki Wojewoda Michał, który podczas swego niedawnego pobytu w Polsce witany był z największa sympatią przez całe społeczeństwo i zdobył sobie serca młodzieży polskiej. Król Karol ustosunkował sie życzliwie do tej propozycji i należy oczekiwać, że w podróży do Polski towarzyszyć będzie królowi książę, następca tronu.

Bukareszt, 9. 6. (ATE) Jak słychać ustalono termin wizyty króla Karola II w Warszawie na koniec bież. miesiąca. Wraz z królem Karolem II przybędzie do Warszawy Wielki wojewoda książe Michał.

Pobyt króla Karola w Polsce potrwa 4 dni, przy czym w ostatnim dniu przewiduje się wyjazd króla Karola i Wielkiego Wojewody Michała oraz p. Prezydenta R. P. do Krakowa, gdzie król Karol złoży hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ponadto przewiduje sie, że król Karol w czasie pobytu w Polsce otrzyma honorowe szefostwo jednego z pułków piechoty, prawdopodobnie jednego z pułków wielkopolskich.

Program uroczystości warszawskich

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jutro w godzinach wieczornych Warszawa uroczyście powita powracającego z Rumunii p. Prezydenta R. P. Miasto będzie bogato iluminowane. Cała trasa przejazdu z dworca na Zamek zostanie bogato udekorowana. Zarząd miasta Warszawy wezwał całą ludność stolicy, aby dała wyraz swym uczuciom z racji powrotu Głowy Państwa do stolicy z reprezentacyjnej wizyty w sojuszniczej Rumunii. W uroczystościach powitalnych wezmą udział przedstawiciele rządu, Izb Ustawodawczych, miasta, wojskowości i organizacyj. Powitanie będzie miało niezwykle uroczysty charakter.

Reportaż radiowy ze Lwowa

We czwartek 10 bm. miedzy godziną 13 a 14 Polskie Radio transmitować będzie ze Lwowa uroczystość powitania Pana Prezydenta R. P. Profesora Ignacego Mościckiego powracającego z Rumunii do kraju.

Reportaż radiowy obejmować będzie powitanie Pana Prezydenta R. P. na stacji granicznej miedzy Polską a Rumunią oraz na dworcu kolejowym we Lwowie.

Wieczorem tegoż dnia nadany zostanie drugi reportaż radiowy z momentu przyjazdu do Warszawy pociągu wiozącego Pana Prezydenta. Uroczystość powitania Pana Prezydenta R. P. na dworcu w stolicy transmitowana będzie przez Polskie Radio około godz. 21 min. 45

Zmiany w kierownictwie Funduszu Pracy

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym „Wieczorze Warszawskim" ukazała się niesprawdzona dotychczas wiadomość, jakoby w najbliższym czasie miał ustąpić obecny dyrektor Funduszu Pracy min. Dolanowski. Min. Dolanowski ma objąć stanowisko dyrektora P.K.O. w Warszawie, a na jego miejsce do Funduszu Pracy ma przyjść naczelnik Dworzańczyk z Ministerstwa Opieki Społecznej.

Ulgi paszportowe w kompetencji wojewodów

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — s. b.) Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dniem 1 bm. przeniesiono uprawnienia ministra do przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz całkowitego zwolnienia od nich na poszczególnych wojewodów.

Energiczna czystka w armii sowieckiej

Tuchaczewski aresztowany — Awans Budiennego

Berlin, 9. 6. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że ogłoszono tam urzędowo szereg zmian na naczelnych stanowiskach w armii sowieckiej.

Dowódca dywizji Jefremow mianowany został na stanowisko dowódcy nadwołżańskiego okręgu wojskowego. Jak wiadomo, w dn. 11 maja na stanowisko to powołany został marszałek Tuchaczewski, jednakże stanowiska tego nie objął. Mianowanie Jefremowa potwierdza pogłoski o usunięciu marszałka Tuchaczewskiego.

Dotychczasowy generalny inspektor kawalerii marszałek Budienny mianowany został dowódcą moskiewskiego okręgu wojennego.

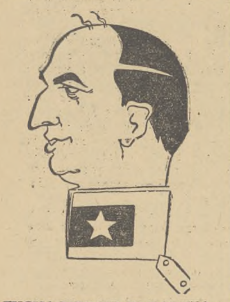
Dowódca armii drugiego stopnia Dybienko mianowany został dowódcą okręgu wojskowego leningradzkiego. Z nominacji tej wynika, że dowódca Jakir, mianowany 11 maja dowódcą leningradzkiego okręgu wojskowego, został usunięty z tego stanowiska. Prawdopodobnie Jakir popadł również w niełaskę.

Dowódca armii Kujbyszew mianowany został dowódcą okręgu wojskowego zakaukazkiego.

Helsingfors, 9. 6. (ATE) Specjalny korespondent z Moskwy poważnego dziennika szwedzkiego donosi, że dementi władz sowieckich, zaprzeczające pogłoskom o aresztowaniu marsz. Tuchaczewskiego oraz pierwszego b. zastępcy komisarza Litwinowa Krestińskiego, nie odpowiada prawdzie. Tuchaczewski — jak podaje pismo szwedzkie — jest niewątpliwie aresztowany.

Nie ma również wątpliwości co do aresztowania Krestińskiego, który był swego czasu posłem ZSRR w Berlinie, a następnie pierwszym zastępcą kom. Litwinowa w komisariacie dla spraw zagranicznych. Według tego pisma, potwierdza się również wiadomość o aresztowaniu b. posła ZSRR w Tokio Jureniewa, który ostatnio zamianowany był posłem w Berlinie.

———



TUCHACZEWSKI W KARYKATURZE

Recepta na spokój

Są na świecie dwa osobliwe gatunki ludzi, wśród wielu innych. Ryzykanci i lękliwcy, jak nazywa ten drugi gatunek jeden z moich znajomych, „parasolnicy". Przezwisko, wzięte z aforyzmu japońskiego „parasol noś i przy pogodzie", oznaczać ma człowieka nad miarę ostrożnego, bojaźliwego, który nie ufa ani Pimowi, ani słonecznej pogodzie, ani własnemu reumatyzmowi i nie rozstaje się z parasolem nawet przy upale afrykańskim, bo... nuż burza.

Takiego właśnie „parasolnika" gościłem u siebie od kilku dni. Przyjechał nieboże w poszukiwaniu dobrego interesu. Widząc rosnące w kraju ożywienie gospodarcze, mając naokoło przykłady przedsiębiorczości z dobrym wynikiem, mój pan Anastazy postanowił rozejrzeć się i przystąpić do jakiejś spółki, ile że miał zaoszczędzonych, jak wiem, parę tysięcy.

Co dla ryzykanta jest kwestią pięciu minut, to dla lękliwca — kwestią wieczności. Pan Anastazy nie mógł się na nic zdecydować. Wszystko mu było zbyt ryzykowne, niejasne, skomplikowane. Zamęczał, zanudzał mnie długimi opowiadaniami o katastrofach, bankructwach, niepowodzeniach.

— Widzi pan — wywodził — ryzykować nie mogę, stracić nie mogę, wybierać — trudno, słowem — nie wiem, co robić.

— A jednak ludzie się dorabiają...

— To się tylko tak mówi. Radziłem się tego i owego, ten powiada to, tamten owo, a mnie się nie widzi. Bo to żeby człowiek sam miał, ile potrzeba, toby nie szukał wspólnika, który... licho wie co tam w nim siedzi! A właśnie tej reszty kapitaliku mi brak.

— Et, wie pan co, panie Anastazy, mam dla pana dobrą receptę.

— A niby jaką? Mnie nic nie dolega!

— Owszem, dolega i jak dolega. Brak wiary, brak odwagi. Moja recepta jest krótka: kapelusz na głowę, palto na ramię i marsz do kolektury Loterii Państwowej! Tam, jak w aptece, dostanie pan za swoje złote los do I. klasy 39-ej Loterii i będzie pan czekał cierpliwie na wyzdrowienie, tj. przepraszam, chciałem powiedzieć — na wygraną!

— Hm, no, no, niby to ryzyko żadne... podoba mi się to z receptą... racja! Przecież mogę wygrać, a jeżeli wygram, będę miał to, czego mi brak, albo może i więcej... Toś mi pan dogodził! Idę!

Komprominujące niedopatrzenie

Bruksela, 9. 6. (ATE) Poseł polski w Brukseli złożył protest u władz belgijskich przeciw uwłaczaniu Polsce afiszami zawodów Gordon Benneta. Na afiszach umieszczono godła wszystkich państw, biorących udział w zawodach, przy czym barwy polskie zestawiono w skandaliczny sposób. Mianowicie umieszczono na biało - czerwonym sztandarze czarnego orła polskiego. Władze belgijskie nakazały konfiskatę afiszów. Należy się dziwić, że tego rodzaju pomyłka zaszła właśnie w zaprzyjaźnionej Belgii.

Rościszewski uniewinniony

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — s. b.) W sądzie okr. w Warszawie ogłoszono dziś wyrok w sprawie adw. Witolda Rościszewskiego, oskarżonego o należenie do ONR oraz usiłowanie przekupienia wywiadowcy policji w celu uzyskania wiadomości o planowanych aresztowaniach wśród członków organizacji.

Sąd adw. Rościszewskiego uniewinnił. W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł nasuwające się wątpliwości i możliwość zbyt gorliwego podejścia do rzeczy ze strony wywiadowcy, na którego zeznaniach adwokat był oskarżony.

NAPAD RABUNKOWY W BIAŁY DZIEŃ

Rzeszów, 9. 6. (Tel. wł.) Do sklepu spółdzielczego „Przyszłość" w Husowie pod Rzeszowem weszło dwu zamaskowanych i uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali karabinami subiekta Mieczysława Hawro i zrabowali 60 zł. gotówką oraz towary tytoniowe i cukiernicze, wartości 250 zł., po czym zbiegli w kierunku lasów w Lipniku.

MGR. KASZTELEWICZ KOMISARZEM GIEŁDY

Minister Przemysłu i Handlu zamianował komisarzem Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie naczelnika Wydziału przemysłowego w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie mgr. Józefa Kasztelewicza.

Żydzi nie chcą „Kupca weneckiego"

Nowy Jork, 9. 6. (ATE). W Nowym Jorku miała być wystawiona sztuka Szekspira „Kupiec wenecki". W związku z tym tutejsze organizacje żydowskie postanowiły przeciwstawić się wystawieniu tej sztuki. Utworzono przeto w tym celu specjalny Komitet, który rozpoczął zbieranie odpowiednich funduszów na ten cel.

KS. WINDSOR NIE WYBIERA SIĘ DO ANGLII

Wiedeń, 9. 6. (Tel. wł.) Sekretarz ks. Windsoru oświadczył dziennikarzom na zamku w Wasserleonburg, że księstwo Windsor pozostaną tam trzy miesiące i poświęcą ten czas na grę w golfa i polowanie. Jednocześnie sekretarz zaprzeczył pogłosce o bliskiej wizycie, jaką miałby rzekomo złożyć ks. Kentu swemu bratu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ JEST NIEZBĘDNYM CZYNNIKIEM USTROJU SPOŁECZNEGO W POLSCE I KAŻDY ŚWIATŁY POLSKI OBYWATEL UWAŻA ZA SWÓJ OBOWIĄZEK SŁUŻYĆ MORALNĄ, PRAKTYCZNĄ I FINANSOWĄ POMOCĄ INSTYTUCJI CZERWONEGO KRZYŻA

Polityka monetarna Anglii nie ulegnie zmianie

Londyn, 9. 6. (Tel. wł.) Angielski minister skarbu John Simon, odpowiadając w Izbie gmin, oświadczył, że polityka monetarna rządu brytyjskiego pozostanie zgodna z oświadczeniami rządu angielskiego, złożonymi podczas światowej konferencji ekonomicznej w 1933 r. oraz deklaracją z września ub. r. trzech państw, wchodzących w skład porozumienia monetarnego, tj. Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Londyn: 9. 6. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi: W tutejszych kołach dobrze poinformowanych nie potwierdzają wiadomości, jaka ukazała się w prasie zagranicznej o tem, że jakoby min. Eden albo lord Cranborne zamierzali w połowie sierpnia odbyć podróż do stolic Europy środkowej oraz jakoby W. Brytania była gotowa poczynić pewne ustępstwa natury gospodarczej państwom środkowo-europejskim.

———

Minister Neurath u premiera Stojadinowicza

Białogród, 9. 6. (Tel. wł.) Ludność okolic Topoli zgotowała serdeczne przyjęcie ministrowi von Neurathowi, udającemu się na grób króla Aleksandra jugosłowiańskiego. Minister złożył w mausoleum wielki wieniec, przepasany wstęgą o barwach Rzeszy ze swastyka. Następnie min. von Neurath udał się na górę Avala w okolicach Białogrodu, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza i tam także złożył wieniec.

W godzinach późniejszych premier Stojadinowicz wydał przyjęcie pożegnalne na cześć min. von Neuratha.

Niemcy szykanują wycieczki polskie w Gdańsku

Gdańsk, 9. 6. (ATE). W ostatnich dniach przybywają do Gdańska liczne wycieczki szkolne z Polski. Zdarzają się przy tym wypadki świadczące o dziwnej mentalności pewnych czynników gdańskich. Tak np. w kościele Mariackim zabroniono miejscowemu kustoszowi udzielać objaśnień w języku polskim a nawet tłumaczyć z niemieckiego.

To narzucanie wycieczkom polskim obowiązku posługiwania się językiem niemieckim, nie przyczyni się do pobudzenia ruchu turystycznego z Polski do Gdańska. Z drugiej strony zaś stanowisko to sprzeczne jest z postanowieniami umów oraz charakterem t. zw. polsko - gdańskiego porozumienia.

TRAGICZNA ZABAWA GRANATAMI

Rzeszów, 9. 6. (Tel. wł.) Na pastwisku w Kopkowej małoletni chłopcy rozpalili ognisko, do którego wrzucili znalezione na polach zapalniki i spłonki od granatów, pochodzące jeszcze z czasów wojny światowej. W pewnej chwili jeden z zapalników eksplodował i odłamek ugodził w głowę 14-letniego Jana Drozdala, wybijając mu oko i rozbijając czaszkę. W stanie ciężkim chłopca odwieziono do szpitala.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Lwów, dnia 9 czerwca 1937 r.

Co robić po maturze?

Minęły egzaminy maturalne. W kołach rodzinnych dyskutuje się, jakiemu zawodowi mają się poświęcić młodzi abiturienci. Decyzja poważna i ciężka do powzięcia, zwłaszcza w chwili, gdy na każdym kroku spotykamy się z wątpliwej wartości twierdzeniem o t. zw. „nadprodukcji inteligencji". Naprawdę w Polsce w chwili obecnej w wielu zawodach odsetek ludzi z wyższym wykształceniem jest stosunkowo niewielki.

Tak np. pod względem ilości mieszkańców, przypadających na jednego lekarza, znajdujemy się w statystyce dopiero na 20-tym miejscu. Fakt zaś, że i w tym zawodzie spotykamy się z utyskiwaniem na brak zarobków i bezrobocie, dowodzi raczej złego rozmieszczenia lekarzy na terenie całego kraju. Twierdzenie to można poprzeć przykładem: w Warszawie przypada jeden lekarz na 440 mieszkańców, w małych miasteczkach zaś na 3800 mieszkańców, nie mówiąc już o stosunkach panujących na wsi. Na podstawie tych cyfr, biorąc pod uwagę także postępy higieny i kultury, można stwierdzić, że Polska jeszcze długo nie będzie się uskarżała na nadmiar lekarzy.

Podobnie jest i z innymi zawodami. Ludzie z wyższym wykształceniem napływają masowo do większych miast, unikając wsi i miasteczek. Stwarza to taki stan, że o ile w miastach jest stosunkowo dużo inżynierów, doktorów, adwokatów i skończonych handlowców, o tyle na prowincji odsetek ich jest minimalny. **Inteligencja woli głodować w mieście, niż mieć na wsi zapewnioną egzystencję.**

To jest właśnie jedna z najważniejszych przyczyn mniemania o t. zw. „nadprodukcji inteligencji".

Drugą przyczyną jest fakt, że **młodzież, idąc od lat utartymi szlakami, zapisuje się** w przeważającym **odsetku na te** same wydziały. Dzięki temu **w szeregu** zawodów **wytworzyły się** poważne zatory, **podczas gdy w innych** daje się odczuć **zupełny** brak sił fachowych.

Zarówno stan złego rozmieszczenia inteligencji, jak i masowy napływ kandydatów do niektórych zawodów, z zupełnym prawie pominięciem innych — jest szkodliwy nie tylko z punktu widzenia interesu jednostki, ale i państwa. Dążeniem państwa winno być, by wszystkie dziedziny jego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego były we właściwym stopniu zasilane ludźmi z odpowiednim fachowym wykształceniem.

Z tego więc względu zadaniem publicystyki i elementów propagandy jest zapoznać młodzież z możliwościami znalezienia zajęcia w poszczególnych zawodach oraz z ich możliwościami rozwojowymi.

Aby ułatwić młodzieży odpowiedź na pytanie: „co będę robił gdy zdam maturę?" trzeba zanalizować stan zatrudnienia w poszczególnych zawodach i zbadać ich przypuszczalną pojemność.

Ogólna liczba abiturientów polskich uniwersytetów w ciągu 15 lat bytu niepodległego wynosi przeszło 60 tysięcy. Natomiast liczba ogólna ludzi z wyższym wykształceniem, według obliczeń przeprowadzonych przez p. A. Piaseckiego w broszurze pt. „O zatrudnieniu młodzieży, kończącej wyższe studia", wynosi blisko 120 tysięcy. Ponieważ nie posiadamy danych o tych, którzy ukończyli wyższe studia przed odzyskaniem niepodległości dla zorientowania się w nasileniu rynku pracy, musimy się oprzeć tylko na statystyce ostatnich lat 15-tu. Na cyfrę 60 tysięcy przypada abiturientów z prawa i nauk politycznych do 16 tysięcy (blisko 30 proc.), filozofii powyżej 12 tysięcy (tj. 20 proc.); medycyny i dentystyki 8.500; techniki 6 tysięcy (tj. 10 proc.); rolnictwa 3.500, farmaceutyki 2 tys.z handlu 1.600 (tj. niecałe 3 proc.), weterynarii 1000. Powyżej tysiąca abiturientów mają: teologia, sztuki piękne i wychowanie fizyczne.

Fakt, że i obecnie ilość studentów na różnych wydziałach jest zbliżona do stosunku, jaki istnieje między dyplomantami w ciągu okresu całych lat 15-tu, dowodzi, że pęd młodzieży do poszczególnych zawodów od szeregu lat nie podlega żadnym wahaniom.

Czy jednak życie usprawiedliwia ten podział?

Częściową odpowiedź na to otrzymamy, przeglądając cyfry, obrazujące wyższe szkolnictwo w Niemczech. Niemcy w ostatnich latach doszły do ogromnej nadproduk[cji] ludzi z wyższym wykształceniem. Dlatego obecnie liczby studentów uległy tam znacznemu skurczeniu. Ciekawe jest jednak, że największej redukcji uległa liczba studentów prawa i filozofii. Na wydziale prawnym liczba akademików spadła z 20.000 na 11.000, wynosi więc obecnie o 4 tysiące mniej, niż w Polsce. Filozofia spadła z 23.000 do 15.000. Natomiast studia techniczne wykazują mniejszą różnicę — 22 tysiące na 18 tysięcy, co jeszcze dziś wynosi przeszło 2 razy więcej, niż u nas. W jaskrawszym stopniu występuje to, jeżeli chodzi o studentów medycyny i dentystyki, których liczba obniżyła się zaledwie z 28 tysięcy do 27 tys. i jest czterokrotnie większa, niż u nas.

Zbadanie celowości szkolenia takiej a nie innej ilości młodzieży jest rzeczą niezmiernie trudną, na podstawie jednak dotychczasowych obserwacyj oraz doświadczeń, można udzielić młodym maturzystom dwóch rad: niech przeciwstawiają się dotychczasowemu owczemu pędowi zapisywania się na wydziały o charakterze ogólnym, jak humanistyka, prawo itp. Ze względu na dobro państwa i swój własny interes winni się raczej zapisywać na medycynę, politechnikę lub też wstępować do wyższych szkół handlowych.

I powtóre: niech wyzbędą się fałszywej ambicji mieszkania koniecznie w stolicy, albo wielkim mieście, niech wyleczą się ze snobistycznej i śmiesznej niechęci do t. zw. prowincji.

W. B.

Tryumfalny pochód wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych

Jakkolwiek Polacy zaczęli sporadycznie osiedlać się w Stanach Zjed. Ameryki Półn .już przed półtora wiekiem, — a masowo od lat 80 prawie, — a przed 30 lub 40 laty wychodźcy z Polski w Stanach Zj. byli procentowo w stosunku do innych narodowości tamże osiadłych prawie tak samo silni jak i dzisiaj, — to jednak w Aemryce bardzo mało, lub prawie, że nic nie mówiło się o Polakach i nie brało się Polaków zupełnie w rachubę w życiu społeczno - politycznym przybranej ojczyzny.

Przez dziesiątki lat Polacy w Stanach Zj. nie zajmowali żadnych prawie stanowisk, siedząc sobie spokojnie i cicho w „kąciku zapomnienia".

I dopiero ostatnie ćwierćwiecze przyniosło wprost ogromną zmianę na lepsze dla Polonii za morzem, — a dzisiaj z dniem każdym zmiana ta wzrasta bardzo szybko na korzyść wychodźtwa polskiego.

Kiedy przed 30-stu lub 40-stu laty widziało się Polaków jedynie w kopalniach, rzeźniach lub stalowniach, albo też cuchnących garbarniach przy najcięższej pracy, — a wprost trudno było znaleść Polaka kupca, wolno - zawodowca, lub na publicznym urzędzie, — to w latach ostatnich mniej więcej 30 Polacy wybili się prawie że na czoło (poza anglo - sasami i Żydami) wśród innych narodowości, wchodzących w skład tworzącego się amerykańskiego narodu.

I dzisiaj w Stanach Zj. kilkanaście tysięcy Polaków trudni się przemysłem i hadlem, kilka tysięcy młodych Polaków i Polek pokończywszy wyższe uniwersyteckie studia stworzyło bardzo silny zastęp inteligencji wolnozawodowej, — a z tym przyszły również urzędy publiczne i tak te z wyboru, jak i z mianowania w rządzie Stanów, jak i w rządzie feudalnym.

I pochód ten Polonii amerykańskiej z tego „kącika zapomnienia" na coraz to wyższe i wspanialsze wyżyny życia narodu amerykańskiego trwa bez przerwy w dalszym ciągu dzisiaj i to w tempie przyśpieszonym, jakkolwiek wśród zaciekłej walki. Nikt bowiem nie oddaje drugiemu chętnie ani dobrowolnie tego, co przez lata długie trzymał w soim posiadaniu i co uważał już za swoją własność.

Piszący niniejsze uwagi przpomina sobie walkę wprost wspaniałą, jaką stoczyła pół milionowa Polonia w Chicago mniej więcej przed 12 laty o wielki, zaszczytny i bardzo znaczny urząd — powiatowego sędziego powiatu Cook, — który to urząd piastował przez długie lata bogaty Niemiec, Ringheimer.

Walka była wprost wspaniała. Wszystkie żywioły szowinistyczne przeciwsłowiańskie poszły za Ringheimerem — w obozie polskim zapanowała wprost niezna na zgoda, na widok której również nasi amerykańscy przyjaciele poszli z Polakami razem do urny wyborczej, — a w dniu wyborów, po przeliczeniu głosów wyszedł zwycięsko z urny wyborczej młody adwokat polski — w Polsce urodzony, — Edmund Jarecki.

Nie mniej zażarta była walka o A. Czarneckiego, kiedy prezydent Hoover miał go zamianować poborcą ceł federalnych na stany środkowe, — gdyż urząd ten w Stanach Zj. jest bardzo wysoki i wielce zaszczytny.

Również i o profesora Szymczaka musiało się stoczyć walkę wspaniałą i to za „kulisami" intryg politycznych, kiedy prezydent F. D. Roosevelt zamianował go członkiem dyrekcji Reserve Bank Stanów Zjednoczonych.

Dzięki nadzwyczajnej zgodzie i jedności w obozie polskim nie tylko, że w powyżej wymienionych wypadkach Polacy zwyciężyli, ale nadto prof. Szymczak został przed rokiem gubernatorem tej bankowej instytucji, — i urząd ten dzisiaj piastuje.

W latach ostatnich Polonia amerykańska zdobyła sobie bardzo ważne pozycje w życiu narodu amerykańskiego. Dzisiaj bardzo wielu obywateli polskiego pochodzenia zasiada w radach miejskich, Polacy zajmują zaszczytne urzędy burmistrzów w wielu miastach amerykańskich, szczególnie w Stanach Nowej Anglii, Mamy dzisiaj Polaków kilku w kongresie Stanów Zj., — Polacy zasiadają dzisiaj jako posłowie i senatorowie w legislaturach (sejmach) stanowych, — a w ostatnich wyborach, w listopadzie ub. roku, w wielkim, możnym i bogatym stanie, Michigan, Polak inżynie, Nowicki został wybrany wicegubernatorem stanu. — również nie bez zażartej walki wyborczej.

Tak Polonia w Stanach Zj. idzie dzisiaj naprzód i to w tempie przyspieszonym, — a do tych wielkich i wspaniałych zwycięstw przyczynia się w bardzo wielkiej mierze, a właściwie stwarza je, wysokie uświadomienie polityczne wychodźtwa i silna organizacja, — a również i powstanie wolnej i niepodległej Polski przyczynia się że ogromnie wiele do zwycięstw Polonii i jej tryumfalnego pochodu. Od chwili bowiem zmartwychwstania Polski, Polacy w Ameryce czują się daleko więcej aniżeli w czasach niewoli polskiej narodową dumą, a nadto i sąsiedzi, nasi współobywatele na ziemi Washingtona, większym szacunkiem, poważaniem i zaufaniem darzą obywateli pochodzenia polskiego.

Nauka — organizacja — i wolna ojczyzna, to najsilniejszy fundament, na którym wychodźtwo polskie pięknie i wspaniale wzrasta, co nas powinno napełniać radością i dumą.

WINCENTY PUCHAŁA

W przypisku

Do czego obowiązuje dzisiaj ideał niepodległości?

Ideał niepodległości wiązał się z programem rozbijania albo co najmniej osłabiania i rozluźniania zaborczych organizmów państwowych. Miał więc i patriotyzm polski pod wpływem tego ideału charakter rewolucyjny, wiązał się pokrewieństwem z kierunkami anty- albo apaństwowymi, liberalnymi itp. Odbudowanie państwa jednak i realizacja ideału niepodległości sprowadzić musiała zasadniczy zwrot w typie naszego patriotyzmu. Przybrać on musiał kierunek zasadniczo przeciwny: konstruktywny.

Doskonale sformułował tę przemianę zasadniczą, a najoczywiściej logiczną i konieczną, sen. Wojtek Malinowski, stary „niepodległościowiec". W swoim liście mianowicie, skierowanym do p. J. Moraczewskiego, wyjaśniając przyczyny przystąpienia do Obozu Zjedn. Nar., napisał m. in. takie proste i mądre słowa:

„Mam za sobą sporą ilość lat ciężkiej walki o niepodległość Polski, a to znaczy dążyłem przez tę walkę do stworzenia Państwa Polskiego. Dziś kiedy Państwo istnieje — obowiązkiem moim jest dążyć ze wszystkich sił, aby to Państwo było możne politycznie i gospodarczo. Gdybym dziś czynił inaczej, przekreśliłbym w ten sposób swój poprzedni wysiłek, swoje cierpienia".

Oświadczenie Wojtka Malinowskiego winno zapaść głęboko w świadomość polityczną naszego społeczeństwa. Wiele bowiem jego kół i grup nie umie dać sobie dotąd rady z rozmaitymi ideami i nawykami, które były dobre przed odzyskaniem własnego państwa, jako akcesoria ideału niepodległości, a dzisiaj, podtrzymywane przy życiu, stanowią już tylko elementy osłabienia i rozkładu.

Nowoczesna, zdrowa i bezpośrednia świadomość tego, czym jest państwo własne i jaki winien być stosunek dzisiejszego Polaka do Państwa, musi stoczyć nieubłaganą i zwycięską walkę z wszystkimi kompleksami anachronicznymi, podtrzymywanymi przez partyjnictwo wszelkich gatunków.

Spełnienie tego zadania należeć musi do głównych celów wychowawczych Obozu Zjednoczenia Narodowego. (s.)

Gorąca dyskusja nad zmianą ustawy akademickiej

Minister Świętosławski powołuje się na inicjatywę Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 8. 6. (PAT). Sejmowa Komisja oświatowa prowadziła we wtorek dalszą dyskusję szczegółową nad rządowym projektem noweli do ustawy o szkołach akademickich. Rozprawa ta objęła nie tylko zmiany, proponowane przez rząd, lecz także niemal wszystkie artykuły obowiązującej obecnie ustawy, gdyż posłowie wysuwali projekty zmian nieobjętych projektem rządowym. Przed południem przedyskutowano w ten sposób 11 artykułów ustawy, przy czym najobszerniej omawiano artykuły 6, 9 i 11.

Art. 6 dotyczy wnoszenia skarg przez władze wyższych uczelni do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ustawa wymaga w tym wypadku nie tylko uchwały Senatu akademickiegi, ale także zgody ministra Pos. Tarnowski zaproponował skreślenie ustępu o zgodzie ministra, powołując się na art. 1 ustawy, przyznający szkołom akademickim osobowość prawną, a zatem i prawo samodzielnego wnoszenia skarg do N. T. A. Wniosek ten w głosowaniu został odrzucony.

Do art. 9, który określa czas trwania kadencji rektorskiej istnieje poprawka rządowa, ażeby skrócić ją z 3 lat do dwóch. W dyskusji wysunięto propozycję, aby tej sprawy nie określać w ustawie, lecz pozostawić ją statutom poszczególnych uczelni. Wobec sprzeciwu p. min. Świętosławskiego wniosek wycofano.

Najobszerniej dyskutowano art. 11, dotyczący uprawnień rektora w zakresie utrzymywania spokoju i warunków bezpieczeństwa na terenie Uniwersytetu. Debatowano, czy należy zaostrzyć rygory i oprzeć uprawnienia rektora na straży porządkowej i odwoływaniu się do policji, czy też szukać raczej metod wychowawczych.

Pos. Rubinstein zgłosił następnie wnioski: Rektor jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo studiującej młodzieży i czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy specjalnej straży szkolnej. W razie, gdyby ta straż nie wystarczała do przywrócenia porządku, rektor władny jest wezwać pomocy organów bezpieczeństwa. Wniosek ten odrzucono. **W dyskusji zabierał głos kilkakrotnie min. Oświaty p. Świętosławski, zwracając uwagę na inicjatywę Marszałka Śmigłego-Rydza w zakresie spacyfikowania stosunków w życiu młodzieży.**

Obrady kom. prawniczej i spraw zagranicznych

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł.) Komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego z udziałem licznych przedstawicieli rządu z wiceministrem sprawiedliwości rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji, wyłonionej na sesji zwyczajnej dla rozpatrzenia projektu ustawy o likwidacji mienia opuszczonego. Po sprawozdaniu senatora Petrażyckiego i ożywionej dyskusji, komisja, zgodnie z wnioskiem pod komisji, uchwaliła powyższy projekt, wprowadzając w nim pewne zmiany.

Również w dniu dzisiejszym obradowała komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem sen. Lubomirskiego. Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt ustawy o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, oraz wszystkie projekty ustaw ratyfikacyjnych, uchwalone przez Sejm na ostatnim posiedzeniu.

ROZPOGODZONE OBLICZE GROŹNEGO ŚWIĘTEGO

(a) W dniu wczorajszym w kalendarzowym ordynku patronował Św. Medard, który jak Czterdziestu Męczenników, jak trzech „mężów lodowych" i zimna Zośka, jest również kalendarzowym wróżem pogody. Wiadomo bowiem, „że Św. Medard w sobie mieści słót i pogód dni czterdzieści", albo też „od Św. Medarda — czterdzieści dni szarga". W dniu wczorajszym Św. Medard rozchmurzył swe oblicze, a dzień, jemu poświęcony, jaśniał w słonecznych promieniach. Jak będzie z tym okresem „pogód dni czterdzieści" najbliższa przyszłość okaże.

———

POCZTOWY URZĘDNIK ZASTRZELIŁ SIĘ W SZCZERCU

(a) W dniu wczorajszym zawiadomioną została Powiatowa Komenda P.P., iż w Szczercu wystrzałem z rewolweru, skierowanym w usta, pozbawił się życia tamtejszy kontraktowy urzędnik pocztowy, Tadeusz Maruniak, liczący 26 lat. Maruniak po zakończeniu urzędowania wyszedł za miasto na łąkę i tam pozbawił się życia. Jak wynika z pozostawionego listu, powodem targnięcia się na życie miał być rozstrój nerwowy. Na wiadomość o skonie Maryniaka przeprowadzono szkontrum w oddziale, w którym był zajęty, nie stwierdzono jednak żadnych nadużyć.

———

List otwarty sen. Malinowskiego do J. Moraczewskiego

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — s. b.) Senator Marian Malinowski (Wojtek) wystosował do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego list otwarty, w którym na jego życzenie ogłosił publicznie, w jakim charakterze znalazł się na zebraniu O.Z.N. w Warszawie i dlaczego wziął udział w prezydium tego zebrania.

„Mam za sobą sporą ilość lat ciężkiej walki o niepodległość **Polski** — pisze sen. Malinowski — **a to znaczy:** dążyłem przez tę walkę **do stworzenia** państwa polskiego. **Dziś, kiedy państwo** to istnieje, **obowiązkiem moim** jest dążyć ze wszystkich **sił, aby to** państwo było mocne **politycznie i gospodarczo.**

Tak, jak przed **trzydziestu** laty było koniecznością **prowadzenie** zbrojnej walki z caratem, choćby **dla przyzwyczajenia i hartowania w walce o niepodległość** Polski **robotników** polskich, tak samo **uważam dziś** jest konieczne dla jak **największej liczby** Polaków znalezienie wspólnego **języka** — zjednoczenia się **wszystkich** uczciwych państwowców w jedną **gromadę** — jeden obóz, aby w razie gdy przyjdzie moment, móc nie tylko **obronić** Polskę, ale zapewnić dla niej respekt i poważanie innych państw i **narodów.**

Oto są motywy, które mnie skłoniły, że otrzymawszy imienne zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy ob. Starzyńskiego, uważałem za potrzebne pójść na to zgromadzenie, a zaproszony do prezydium, wziąć w nim udział.

Pytaliście się: „Kogo tam reprezentowałem?" — A kogóż miałem reprezentować? Tylko siebie: Wojtka Malinowskiego, senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Pytaliście się mnie również o moje stanowisko w stosunku do zdania, zawartego w deklaracji pułk. A. Koca, a tyczącego się t. zw. „walki klas". Na to zagadnienie odpowiedziałem już publicznie w Senacie przy debacie ogólno budżetowej w dn. 5 marca r. b."

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

KRWAWE ZAJŚCIE W „POSIŁKU"

(a) Restauracja „Posiłek", położona przy ul. Skarbkowskiej, znaną jest z nocnych awantur. Wczorajszej nocy zabawiał się tam w towarzystwie kilku osobników rzeźnik Bolesław Brolik (ul. Zborowskich 30). W pewnym momencie na bliżej nieznanym tle wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, w czasie której osobnicy ci zmasakrowali nożami Brolika, zadając mu kilkanaście ran. Ciężko rannego rzeźnika Pogotowie przewiozło do Szpitala Powszechnego.

„Polonia 2" startuje pierwsza

Losowanie tegorocznych zawodów o puchar Gordon Benneta

Bruksela, 8. 6. (PAT) We wtorek odbyło się w Brukseli losowanie do tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta, które, jak wiadomo, organizuje Aeroklub belgijski, zwycięzcą zeszłorocznych zawodów. Start, jak ustalono, nastąpi dn. 20 czerwca o godz. 17-ej.

Kolejność startujących balonów jest następująca: 1) **„Polonia 2"** (Polska) z załogą kpt. Ant. Janusz i por. St. Brenk, 2) „Belgique" (Belgia) — kpt. Thonnard, 3) „Zurich 3" (Szwajcaria) — dr. Tilgenkampf, 4) „France 2" (Francja) — Combez, 5) „Deutschland" (Niemcy) — Carl Goetze, 6) **„L.O.P.P."** (Polska) z załogą kpt. Burzyński i kpt. Pomaski, 7) „Brussel" (Belgia) — Quersin, 8) „Maurice Mallet" (Francja) — Dolfuss, 9) „Sachsen" (Niemcy) — Karl Schaefer, 10) **„Warszawa"** (Polska) z załogą kpt. Franc. Hynek i inż. Janik, 11) „Belgica" (Belgia) — Ernst Demuyter (zwycięzca zeszłorocznych zawodów), 12) „Chemnitz" (Niemcy) — Schuetze.

Nowy sukces Jędrzejowskiej

Londyn, 8. 6. (PAT) We wtorek w dalszym ciągu turnieju tenisowgeo o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała mecz w drugiej rundzie z Angielką Peters, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1 6:4.

Należy zaznaczyć, że w mistrzostwach tych Jędrzejowska jest jedną z dwóch rozstawionych rakiet kobiecych. Drugą rozstawioną rakietą jest mistrzyni W. Brytanii miss Round. Przypuszczalnie obie te panie dojdą do finału. Ewentualna walka pomiędzy Jędrzejowską a miss Round wywołuje już obecnie wśród angielskich kół sportowych wielkie zainteresowanie.

NAPAD NA KASJERA MLECZARNI

Tarnopol, 8. 6. (Tel. wł.) Dwu nieznanych osobników napadło na kasjera Michała Babiaka, zatrudnionego w Rejonowej Mleczarni w Suchowoli, pow. Brody, w czasie powrotu Babiaka z mleczarni do domu w pobliżu przysiółka Zalesie. Napastnicy powalili Babiaka na ziemię, po czym zrabowali mu gotówkę w kwocie 5.50 zł. oraz inne bezwartościowe drobiazgi. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

Konferencja Prezyd. Mościckiego z Królem Karolem

Bukareszt, 8. 6. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że przed wczorajszym uroczystym obiadem w pałacu królewskim, król Karol i Pan Prezydent R. P. odbyli konferencję, rozmawiając na temat sytuacji międzynarodowej.

Pisma podają, że min. Beck odbył rozmowę polityczną z ministrem Spr. Zagr. Antonescu i że dzisiaj nastąpi dalszy ciąg tej rozmowy między obu mężami stanu.

Bukareszt, 8. 6. (Tel. wł.) Dziś wieczorem o godz. 20-tej odbył się w pałacu królewskim obiad w ścisłym gronie, w którym wzięli udział Pan Prezydent R.P., Król Karol, następca tronu Wielki Wojewoda Michał, minister Beck, premier Tatarescu, minister spr. zagr. Antonescu, gen. Schally i marszałek dworu Urdarianu.

Również o godz. 20-tej wielki łowczy dworu p. Mocsonyi wydał obiad na cześć delegacji polskiej, która przybyła z Panem Prezydentem, oraz delegacji rumuńskiej, przydzielonej do osoby Pana Prezydenta.

Po obiedzie w pałacu odbył się koncert galowy.

Bukareszt, 8. 6. (Tel. wł.). O godz. 18-ej odbyła się uroczystość złożenia wieńca przez Pana Prezydenta R. P. na grobie Nieznanego Żołnierza.

Grób Żołnierza Nieznanego znajduje się w Bukareszcie w pięknym parku króla Karola I-go na wzgórzu przed muzeum wojska, bardzo okazałym budynku. Cała droga do grobu Nieznanego Żołnierza była udekorowana flagami polskimi i rumuńskimi wzdłuż drogi stał szpaler żandarmerii w białych mundurach i kaskach tropikalnych. Przy grobie oczekiwała kompania honorowa 21 stołecznego pułku piechoty z chorągwią i orkiestrą.

Pana Prezydenta R. P. oczekiwał minister wojny gen. Angelescu w towarzystwie wyższych oficerów oraz warty honorowej oficerskiej pod przewodnictwem gen. Papazoglu, komendanta okręgu wojennego stolicy. Wszyscy oficerowie również byli w białych mundurach i kaskach. Z chwilą przyjazdu Pana Prezydenta orkiestra odegrała polski Hymn Narodowy. Pan prezydent, po przejściu przed frontem kompanii i po przywitaniu się z min. Angelescu, podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza i złożył wielki wieniec z purpurowych róż i białych lilii, przepasanych wstęgą biało - czerwoną z napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej".

Podczas uroczystości obecni byli: minister Beck, szef protokołu Romer, poseł R. P. Arciszewski, gen. Schally, Marszałek Dworu Urdarianu i major Michailescu, adiutant królewski.

Po złożeniu wieńca, Pan Prezydent R. P. pozostała przez chwilę w skupieniu przed grobem, następnie zaś pożegnany Hymnem Narodowym polskim, odjechał samochodem królewskim do pałacu.

Wystawa w Liskowie

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — s. b.) Z powodu wyjazdu p. Prezydenta R. P. do Rumunii i wyjazdu p. Premiera gen. Składkowskiego do Liskowa na uroczystość otwarcia wystawy „Praca i kultura wsi", życie polityczne stolicy jakby chwilowo zamarło. Tylko na terenie Izb Ustawodawczych prace odbywają się normalnie.

Posiedzenie plenum Sejmu ma się odbyć dopiero w przyszłym tygodniu. Obecnie odbywają posiedzenia poszczególne komisje Sejmu i Senatu. W kołach parlamentarnych mówi się, iż sesja nadzwyczajna zakończy się około 20 czerwca br.

Lisków, 8. 6. (PAT) Dnia 8 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Kultura i Praca" wsi w Liskowie, pow. kaliskiego, woj. łódzkiego. Na uroczystości te przybyło około 6.000 tysięcy osób z całej Polski. Tłumnie przybyła również ludność miejscowa.

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — s. b.) Na otwarciu w Liskowie premier. gen. Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Uroczystość dzisiejszą zaliczyć musimy do uroczystości niezwykłych. Miarą wielkości dzisiejszego faktu jest to, że nieobecny chwilowo w kraju Pan Prezydent R.P. kazał mi zastąpić go przy otwarciu tej wystawy.

Obchodzimy dziś wielkie zwycięstwo pracy księdza pralata Blizińskiego i pracy tych, którzy z nim rozpoczęli walkę o lepsze jutro Liskowa.

Jest to moment bardzo ważny dla wszystkich mieszkańców wsi, ten moment obejrzenia tego, co zrobiono nie w miastach drogą wielkich kapitałów, drogą wielkich wynalazków, drogą wielkich pomysłów, tylko co zrobiono na wsi pracą chłopa, kierowaną jedną myślą i potężnym wysiłkiem wielkiego przewodnika księdza pralata Blizińskiego. W tym uroczystym dniu, schylając czoło przed pracą ks. prał. Blizińskiego i jego pomocników chłopskich, powinniśmy ślubować sobie, że w niedługim czasie pracą naszą stworzymy, żeby wszystkie wsie polskie były podobne do Liskowa.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej otwieram wystawę."

Niebezpieczny aport psa

Siedlce, 8. 6. (PAT). Jeden z oddziałów wojskowych w okolicach Siedlec prowadził ćwiczenia w rzucaniu granatami ręcznymi. W pewnym momencie przy rzuceniu granatu, pies znajdujący się w pobliżu placu ćwiczeń, rzucił się w stronę wyrzuconego granatu i, wziąwszy go do pyska, zaczął aportować w stronę żołnierzy, którzy widząc to i zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zaczęli nawoływać psa i rzucać w niego kamieniami. W ten sposób powstrzymali psa przed szeregiem na kilkanaście metrów. W tym momencie granat wybuchł, rozrywając psa na strzępy. Nikt z żołnierzy nie odniósł szwanku.

Pokrywanie zaległości z tytułu wkładek ubezpieczeniowych papierami procentowymi

Ubezpieczalnia społeczna we Lwowie w okresie od 1 czerwca 1937 przyjmuje na pokrycie zaległych składek po wstałych przed niem 1 stycznia 1936 r. papiery procentowe po kursie: 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z r. 1924 68 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna — 57 zł., 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego II i III em. 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. zł./zł. 1924 r. — 100 zł., 7 proc. Obl. Kom. B. G. K. II i III em. — 93 zł., 8 proc. Obl. Kom. B. G. K. I em. zł./zł. 1924 r. — 100 zł., 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie V em. — 60 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemskiego Kredyt. — 52 zł., 4 i pół proc. Z. Z. Konw. Pozn. Kredyt. Ziems. seria K — 58 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt seria L — 58 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy stare — 68 zł. i 5 proc. (d. 8 proc.) L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy z roku 1933 — 67 zł.

Zdrowotny stan Lwowa przedstawia się dobrze

(Z Miejskiej Rady Zdrowia)

Pod przewodnictwem prez. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia przy licznym udziale członków. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, naczelny lekarz miejski Dr. Doliński i Dr. Damm złożyli sprawozdanie ze stanu chorób zakaźnych za II półrocze roku ubiegłego i pierwsze półrocze roku bieżącego.

Referenci stwierdzili, że obecnie stan zdrowotny miasta przedstawia się dobrze, chorób zakaźnych prawie że nie ma i nie zachodzi obawa, aby w najbliższym czasie groziła naszemu miastu jakaś epidemia.

Z porządku dziennego Dr. Ćwikliński przedstawił działalność Zarządu Miejskiego w dziale propagandy czystości. Rerefent w dłuższym wywodzie przedstawił wysiłki Zarządu Miasta od r. 1912 w kierunku podniesienia zdrowotności miasta. Obecnie miasto posiada 4 łazienki dla ubogiej ludności a to na pl. Bema, na ul. Balonowej, na ul. Zamarstynowskiej i w budynku Miejskich Zakładów Sanitarnych na pl. Misjonarskim. W roku ubiegłym wydano w łazienkach miejskich 63.801 kąpieli, zaś bezpłatnych kąpieli dla ubogich wydano 22.141 wartości 8.848 zł. Oprócz tego członkom organizacji społecznej wydano 4.832 bezpłatnych kąpieli wartości 1932 zł. Młodzieży szkolnej wydano 12.600 kąpieli zniżonych do 50 proc.

Poza tym Wydział Opieki Społecznej skierował do łazienek miejskich ubogich zamieszkałych w przytuliskach BB. Albertynów, nadto komisariaty kierują tam ubogich. Jak z tego widać Zarząd Miasta czyni duży wysiłek w kierunku podniesienia higieny osobistej mieszkańców, świecąc pod tym względem przykładem większym od Lwowa miastom.

Z kolei Dr. Doliński i r. Feliksiewicz złożyli sprawozdanie z akcji dni przeciwgruźliczych. Pomimo, że w okresie tym urządzano rozmaite zbiórki, zbiórka dni przeciwgruźliczych przyniosła 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Z porządku dziennego Dr. Stojałowski i r. Feliksiewicz referowali sprawy sanitarno-porządkowe. Referenci stwierdzili, że sprawy sanitarno-porządkowe postępują stale naprzód. Mieszkańcy Lwowa podporządkowują się zarządzeniom miasta. Wydział Zdrowia Publicznego przeprowadza często kontrole fabryk lodów i wody sodowej, ułatwia ludności stykanie się z władzami sanitarnymi dla zasięgnięcia informacji porządkowych. Sprawę ułatwia podział miasta na nowe dzielnice, gdzie ludność łatwiej może się zetknąć z władzami administracji miejskiej i z lekarzami dzielnicowymi. Uregulowano sprawę wywozu śmiecia, a wygląd ulic dzięki zarządzeniom gminy przedstawia się o wiele korzystniej. Wyszukano nowe miejsca na wywóz śmiecia.

W dyskusji zabrał głos prof. dr. Nowicki, który przedstawił sprawozdanie z Muzeum Higieny. Mówca podniósł, że frekwencja zwiedzających stale zwrasta, to też mówca imieniem Towarzystwa Higienicznego wyraża Zarządowi Miasta podziękowanie za urządzenie tego muzeum.

W końcu Mgr. Kuliszkiewicz referował sprawę odszczurzenia miasta. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono przeprowadzić tę akcję w jesieni br. a równocześnie wybrano komisję, która ma się zająć wyborem środków na wytępienie szkodliwych gryzoniów. Na tym zamknięto Radę.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tendencja zniżkowa cen zbożowych na światowych rynkach

Ostatni tydzień przyniósł zmniejszenie załadunków światowych o 27 tys. tonn do 325 tys. t. pszenicy, przy czym pierwsze miejsce zajęła Austria 117 tys. t., drugie Kanada 80 tys. t., trzecie naddunajskie kraje 72 tys. t., a dopiero na czwartym miejscu znajduje się Argentyna 27 tys. t., pozostałe zaś państwa: Afryka północna, Persja, Chili wywiozły ogółem 25 tys. t. Charakterystycznym jest zapowiadany wkrótce po zbiorach w Argentynie szybki wywóz w ciągu paru miesięcy nadwyżek pszenicy, niespodzianką natomiast jest spadek wywozu z Indii do znikomej cyfry 1300 tonn. Już w ubiegłym tygodniu tendencja na rynkach światowych była niejednolita i chwiejna, w ostatnim zaś tygodniu skłaniała się ku zniżce, na rynkach północnoamerykańskich, przy czym ceny na lipiec spadły o 5 ct na bushlu w Chicago i o 9 ct w Winnipegu. Zniżka cen znalazła oddźwięk i na rynku holenderskim w Rotterdamie, gdzie zniżka na lipiec wyniosła około 3 zł. za 100 kg i cena pszenicy wynosiła na lipiec 23,50 zł., natomiast w Liverpoolu zniżka ta wyniosła zaledwie 50 gr., a w Hamburgu na czerwiec na kanadyjską pszenicę 2 zł. 50 gr., i na argentyńską 25 gr.

Znamiennym jest jednak, że zniżkowa tendencja na dalsze terminy nie jest tak wyraźna i transakcje terminowe w Rotterdamie opiewają na cenę tylko o 30 gr. niższą na wrzesień, a na listopad i styczeń o dalsze 30 gr.

Nastrój giełdy pszenicznej każe przypuszczać, że bliski termin żniw, które w południowej Europie, a także i części U. S. A. wkrótce się rozpoczynają, powodują zrozumiałą sezonową zniżkę, na co wpływa również i stan pogody, który za wyjątkiem Francji, wpłynął na polepszenie widoków na przyszły urodzaj. Spadek cen byłby prawdopodobnie jeszcze większy, gdyby nie trwające jeszcze wciąż zapotrzebowanie rynku europejskiego, dla którego załadunek jeszcze w ub. tygodniu wyniósł 285 tys. t. Ta okoliczność wpływa hamująco na zniżkę cen i na dalsze terminy. Statystycy obliczają, że zapasy światowe wyniosą w U. S. A. w dniu 1. sierpnia 1937 r. 700 tys. tonn wobec 1 miliona w dniu 1 sierpnia 1936 r., oraz w Kanadzie 3,2 miln. t. wobec 6,72 miln. t. w dniu 1 sierpnią 1936. Zmniejszenie się zapasów światowych wobec pomyślnych horoskopów żniwnych w północnej półkuli nie może odegrać decydującej roli w kształtowaniu się cen.

Sytuację na rynku światowym w obecnej chwili należy uważać w każdym razie jako wyraźnie zniżkową, jakkolwiek mogą być niespodzianki nieprzewidziane. Do pewnego optymizmu może usposobić zamiar rządu U. S. A. stworzenia rezerwy zbożowej po żniwach, co pozwala na wniosek, że U. S. A. praktycznie przestaną być państwem eksportującym pszenicę. Z drugiej strony nie brak też i faktów, które skłaniać mogą do pesymizmu, a na kontynencie europejskim horoskopy na dobry urodzaj, a przynajmniej w każdym razie na lepszy niż w 1936 r., pozwalają na wypowiedzenie tezy, że zapotrzebowanie Europy w przywozie zamorskiej pszenicy będzie w każdym razie mniejsze niż w 1936/37 r.

Stawianie dziś pewnych horoskopów w sprawie kształtowania się cen w przyszłej kampanii jest na razie przedwczesnym. Dopiero kiedy widoki na nowy urodzaj światowy będą się dokładniej sprecyzować, można będzie mówić o wpływie jego na notowania giełd światowych.

Ceny żyta na rynkach amerykańskich spadły na termin lipcowy o 14 ct. na bushlu w Chicago czyli z 21.40 zł. do 18 zł. za 100 kg, w New Yorku o 8 ct. czyli prawie o 2 zł. za 100 kg, natomiast cena w Hamburgu na czerwiec utrzymała się na poziomie 28 zł. za 100 kg. Ceny kukurydzy obniżyły się na rynkach amerykańskich na dalsze terminy o 4 proc. na lipiec, a na wrzesień o 10 proc. Przeciwnie na rynkach europejskich notowania na dalsze terminy utrzymują się na stałym poziomie niższym od obecnego zaledwie o 60 gr. za 100 kg., jak również i w Argentynie. Na okoliczność tę wpływa mniejszy urodzaj kukurydzy w Argentynie niż się spodziewano przed paru miesiącami, oraz wzmożony eksport kukurydzy do U. S. A., które zakupiły w bieżącej kampanii 650 tys. tonn i przypuszczalnie import całoroczny do końca kampanii do U. S. A. wzrośnie do 1100 t. Tym się tłumaczy stosunkowo wysoka cena kukurydzy w obecnej chwili w U. S. A. i spodziewana tam zniżka cen kukurydzy po żniwach z powodu możliwości ulokowania znacznych ilości kukurydzy argentyńskiej, a także naddunajskiej. jak na rynku amerykańskim, tak i europejskim, nie ma powodów, aby jesienią b. r. ceny kukurydzy w naddunajskich państwach i Argentynie załamały się. Dlatego przypuszczać należy, że ceny i innych pastewnych zbóż t. j. jęczmienia i owsa utrzymają się na poziomie tylko nieco niższym od notowań na lipiec. Na rynkach polskich ceny zbóż otrzymują się na dotychczasowym poziomie. Nowa polityka zbożowa zainicjowana 15 marca 1937 r., nie pozwala przypuszczać zwyżki cen w okresie przednówkowym. Z powodu reglamentacji cen mąki daje się zauważyć w sferach kupieckich tendencja wstrzymania się na razie od przemiału zakupionych partyj pszenicy, rzekomo wskutek strat będących wynikiem ustalonych zbyt niskich cen mąki. W najbliższych tygodniach przed realizacją nowego, urodzaju należy się raczej spodziewać nieznacznego spadku cen zbóż chlebowych na rynkach polskich oraz utrzymania się cen pastewnych zbóż na dotychczasowym poziomie.

K. ŻEBROWSKI.

Zmiany w egzekucji administracyjnej

Omawiając w obszernym artykule dotychczasowe doświadczenia z egzekucji administracyjnej oraz przeprowadzane w okresie od scalenia tej egzekucji reformy w tej dziedzinie — tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 22 z dnia 29 b. m. podaje m. in. że w przygotowanych nowelach do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. zawarte są następujące dalsze posunięcia w kierunku usprawnienia i ulepszenia akcji egzekucyjnej:

Przede wszystkim nadano zarządom gmin wiejskich charakter wierzycieli zastępczych. Wprowadzenie instytucji wierzycieli zastępczych w osobie zarządu min.wiejsk. umożliwi nie tylko Skarbowi Państwa, ale także każdemu innemu wierzycielowi upoważnianie zarządu gminy wiejskiej do zastępowania wierzyciela w zakresie pierwszych czynności egzekucyjnych (pobranie należności, wystawienie tytułu wykonawczego, doręczenie upomnienia, przekazanie tytułu do egzekucji władzy skarbowej), co umożliwi łączenie przez zarządy gmin wiejskich w jednym tytule wykonawczym różnych należności, pochodzących od różnych wierzycieli, a tym samym zmniejszenie ogólnej ilości nadsyłanych władzom skarbowym do egzekucji tytułów wykonawczych. Dla zobowiązanych, zamieszkujących w gminach wiejskich, ten tryb doręczania upomnień będzie stanowił pewną ulgę, gdyż zobowiązany uiszczać będzie opłatę za jedno upomnienie, a więc z reguły niższą.

Dalej przeniesiono na wierzycieli prawo i obowiązek doręczania upomnień przed wszczęciem właściwych kroków egzekucyjnych. Odciąży to władze skarbowe oraz spowoduje bardzo poważne zmniejszenie się napływających do władz skarbowych tytułów wykonawczych; dla wierzycieli przeniesienie na nich obowiązku doręczania uprawnień spowoduje szybsze pobieranie ich należności.

Wreszcie przekazano do egzekucji skarbowej niektóre należności, egzekwowane dotychczas przez władze gminne lub władze administracji ogólnej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.28 — 88.85, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.22 — 289,50, franki francuskie 23.60 — 23.46, franki szwajcarskie 121.00 — 120.20, funty angielskie 26.15 — 25.99, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17,70, korony duńskie 116.74 — 115.90, korony norweskie 131.33 — 130.35, korony szwedzkie 134.83 — 133.85, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.57 — 11.25, marki niemieckie 131,00 — 129.00, szylingi austriackie 98.00 — 97.50, funty palestyńskie 26.05 — 25.80, marki niemieckie srebrne 140.00 — 138.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.00 serie nienotowane, poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie 85, 6 proc. poż. dolarowa 54 — kupon 20.97, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370 — kupon 26.56, poż. konsolidacyjna 52.88 — 51.88 — 52.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 101, Wysoka 32.25, Węgiel 18.75, Lilpop 12.00, Ostrowiec 23.50, Starachowice 28,50.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 9 czerwca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące oraz egzekutywne kupno łubinu i otrąb. Jęczmień podrożał, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie:

A) Ceny detajliczne w sklepie od 7 b. m.:

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.70 zł.
2) masła stołowego	5.50 zł.
3) masła kuchennego	2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.40 zł.
2) masła stołowego	2.20 zł.
3) masła kuchennego	2.00 zł.

Przepisy dewizowe przy wjazdach do Czechosłowacji

Komisja Dwizowa uchwałą z dnia 26 ub. m. zmieniła przepisy okólnika nr. 29 z dnia 31 lipca ub. r. w sprawie zarządzeń dewizowych przy wyjazdach turystycznych lub kuracyjnych do Czechosłowacji.

Na podstawie nowych przepisów Komisja Dewizowa upoważniła Banki dewizowe do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju, legitymującym się paszportami zagranicznymi ważnymi na Czechosłowację, i wyjeżdżającym do tego kraju w celach turystycznych lub kuracyjnych — akredytyw do wysokości równowartości zł. 800 dla każdej wyjeżdżającej osoby w stosunku miesięcznym na czas zadeklarowanego we wniosku pobytu w Czechosłowacji.

Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieść pieniądze polskie do wysokości 50 zł.

Wnioski o zezwolenie na wywóz sum wyższych, niż wyżej oznaczone, należy przedstawić do decyzji Komisji Dewizowej.

Akredytywy wydawane podróżnym na zasadzie omawianego zezwolenia mogą być wystawiane jedynie w koronach czechosłowackich na jeden z banków w Pradze, wymienionych w okólniku, lub na ich oddziały i korespondentów w Czechsłowacji.

Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Czechosłowacji na zasadzie wyżej omówionego upoważnienia, nie mogą poza wspomnianą kwotą 50 zł. — korzystać z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych. Bank, sprzedający akredytywę, winien o powyższym ograniczeniu uczynić odpowiednią wzmiankę w paszporcie.

Oddziały Banku Polskiego nie będą wystawiały akredytyw na podstawie powyższych przepisów, lecz będą kierowały klientów do banków dewizowych.

W związku ze zmianą przepisów, przestał obowiązywać okólnik Komisji Dewizowej nr. 29 z dnia 31 lipca ub. r. oraz ustęp 3 okólnika nr. 38 z dnia 29 października ub. r.

Zabiegi o uregulowanie rynku złota

W związku z olbrzymią w ubiegłym tygodniu podażą złota, którego wyrzucono na rynek w sumie około 20 miln. funtów, dzienniki angielskie zapowiadają, iż trzy państwa, wchodzące w skład porozumienia monetarnego, a mianowicie W. Brytania, St. Zjednoczone i Francja nawiązały między sobą kontakt celem uregulowania rynku złota.

Angielski kanclerz Skarbu w dn. 7 b. m. złożył w Izbie Gmin stosowną deklarację co do działalności brytyjskiego funduszu wyrównawczego na rzecz utrzymania ceny złota. Zarówno ta deklaracja, jak i złożona już przez Roosevelta w ub. piątek, głoszą, że zmiana ceny złota nie jest zamierzona, co przyczyni się, jak się spodziewają w City do uspokojenia na giełdzie, która w ciągu ubiegłego tygodnia żyła pod znakiem paniki w obawie, że cena złota zostanie obniżona.

Zwiedzamy wzorową wieś Lisków

67 pociągów popularnych do Liskowa organizuje Liga Popierania Turystyki

Olbrzymie zainteresowanie w całym kraju wzbudziła zapowiedź wystawy „Praca i kultura Wsi" w Liskowie. Wystawie patronuje pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, a czynny współudział w organizacji pokazu bierze niezmordowany twórca Liskowa — ks. prał. Bliziński.

Pokaz „Praca i Kultura Wsi" będzie trwał od 8 czerwca do 4 lipca br. Ma on na celu zbliżenie całej Polski do Liskowa i zapoznanie z jego urządzeniami obywateli naszej wsi. Bo też niezwykła to, jak na nasze stosunki wieś. Pięknie zabudowana, posiada zabrukowane ulice i chodniki, kanalizację, nowoczesne gmachy szkolne, boiska sportowe, elektryczność i telefony. Świetnie jest zorganizowana spółdzielczość rolnicza i spożywcza: stała opieka lekarska czuwa nad zdrowotnością Liskowa i jego szczęśliwych mieszkańców.

Zjazd do Liskowa organizowany jest po raz pierwszy przez Ligę Popierania Turystyki. Po raz pierwszy też olbrzymie masy włościan — około 70 tys. ludzi będą miały możność za minimalną opłatą pojechać z rodzinnej wsi do Liskowa i z powrotem.

Turystyka włościan wymaga specjalnego i gruntownego przygotowania, które przeprowadziła Liga na terenie całej Polski wspólnie ze Spółdzielnią Turystyczno-Wychowawczą „Gromada". Na terenie 264 powiatów powstały specjalne Komitety Propagandy Wystawy w Liskowie, a werbowaniem uczestników zajęły się wszystkie gminy wiejskie w liczbie ponad 3.001, wszystkie Spółdzielnie i Kółka Rolnicze. Poza tym Liga wydała broszurkę informacyjną, która została rozesłana bezpłatnie wszystkim organizatorom wycieczek.

Rozkład jazdy 67 pociągów popularnych, organizowanych przez LPT. ze wszystkich ośrodków kraju został już ustalony, pobyt wycieczek na miejscu przewidziany jest na 1 dzień względnia 1 dobę.

Noclegi i wyżywienie otrzymają uczestnicy wycieczek po cenach groszowych, przystosowanych do możliwości materialnych turystów-włościan. Kuchen polowych udzieliło wojsko, Polski Czerwony Krzyż organizuje na miejscu pomoc sanitarną i szpitale polowe w namiotach.

Bilet kolejowy będzie równocześnie kartą wstępu na wystawę w Liskowie i służy jako dokument na przejazd powrotny pociągiem popularnym oznaczonym w bilecie, musi być przeto starannie przechowany i okazany na żądanie władz kolejowych.

Po przybyciu pociągu do Opatówka każdy kierownik grupy powiatowej winien się zgłosić do Biura Informacyjnego wystaw, gdzie otrzyma bilety na przejazd autobusem do Liskowa, a tam czynne będzie na miejscu Biuro kwaterunkowe, przydzielające grupom kwatery i przewodników.

Notując z uznaniem fakt zorganizowania pokazu wzorowej wsi polskiej, należy podkreślić, że przyczyni się również do rozszerzenia zainteresowań polskiego włościaństwa sprawami gospodarki rolnej i urządzeń kulturalnych wsi. Dzięki niemu włościanin-turysta nabierze również zamiłowania do podróży, umożliwiających mu poznanie rodzinnego kraju.

Od XVI. do XX. wieku

Wystawa zegarów w Muzeum Przemysłowym

(oema) Niemało trudu kosztować musiało kierownictwo Miejsk. Muzeum Przemysłu Artystycznego, zorganizowanie interesującej wystawy zegarów i zegarków różnych systemów i różnych epok, od XVI. w. począwszy. W salach Muzeum przy ul. Hetmańskiej 20 zgromadzono imponującą ilość eksponatów, częściowo wydobytych na światło dzienne z kolecyj prywatnych, częściowo ze zbiorów publicznych (muzeum ks. Lubomiskich Muzeum przem. artyst .we Lwowie, zbiory Orzechowicza i in.).

Niektóre z wystawionych zegarów, z którymi łączą się wielkie nazwiska z naszej przeszłości, mają znaczenie historyczne. I tak, antyczny z XVI. w. pochodzący zegar stojący, wykonany na polecenie Władysława IV. przez królewskich ślusarczyków dla klasztoru Benedyktynek we Lwowie, wydzwaniał mieszkańcom tragiczne godziny tureckich oblężeń, znaczył radosne momenty bohaterskich czynów Sobieskiego.

Najstarsze zegary, oczywiście słoneczne, pochodzą z 1582 r. Unikatem jest słoneczny zegar pionowy, skonstruowany w 1664 r. przez słynnego matematyka i astronoma Krügera, dla Jerzego Ossolińskiego. Dużą wartość przedstawia pochodzący z 1690 r. angielski zegar repetierowy, tym się odznaczający, że naciąg ma na strunę, nie zaś na bębny sprężynowe. Jest też oryginalna klepsydra z 1660 r., napełniona sypkim ołowiem. Antyczne zegary stojące, reprezentowane są przez dwa zegary londyńskie, marki Cabrier.

Z francuskich fabrykatów zwraca uwagę duży Martenot, któremu podobny trudno byłoby pono znaleźć dziś w jego ojczyźnie.

Oryginalny zegar z napędem łańcuszkowym został wykonany w 1680 r. Toruniu. Również polskiego pochodzenia są t. zw. zegary „krucyfiksowe", dalej rokokowe „kaflaki", oraz duża ilość zegarów „powozowych". Imponująco przedstawia się kolekcja „bronzów", którą to nazwą określa się stojące zegary kominkowe. Jeden z nich, bardzo piękny, został ofiarowany przez marszałka Massenę któremuś z wyższych oficerów polskich. Unikatem jest zegar bijący z 1720 r., znaczący miesiące i zmiany słońca.

Dużą zasługą organizatorów wystawy jest wydobycie zupełnie nieznanych nazwisk z historii zegaroznawstwa.

— WYSTAWA POLSKIEGO MALARSTWA W BRAZYLII. W Kurytybie otworzył wystawę obrazów polski artysta malarz Czesław Lewandowski, który przebywa od kilku lat w Sao Paulo. Polak zdobył już tam sobie duże uznanie. — Obecna wystawa Lewandowskiego jest ściśle Parańsko-regionalna i cieszy się bardzo wielkim powodzeniem. Szereg obrazów zostało zakupionych jeszcze przed otwarciem wystawy. Tematy obrazów wzięte z puszczy Parańskiej z życia Kabokli.

Nauczycielska pielgrzymka do Częstochowy

W dniu 24 czerwca br. nauczycielstwo katolickie z całej Polski stanie w Częstochowie.

Lwowski Komitet Pielgrzymki, ul. Fredry 3 II p. tel. 290-26, przyjmuje zgłoszenia i wpłaty po 13 zł., które jak najrychlej nadsyłać należy na rachunek P.K.O. Nr. 501.413 (Ks. Andrzej Gromadzki, Lwów) lub przekazem pocztowym pod adresem Komitetu. **Po złożeniu 13 zł. każdy uczestnik pielgrzymki otrzyma kartę uczestnictwa i bilet kontrolny, na podstawie którego uzyska 50 proc. ulgi w cenie biletu kolejowego na przejazd z miejsca zamieszkania do Lwowa. Wobec krótkiego już czasu pieniądze winny być wpłacone do 15. VI., aby Dyrekcja Kolei we Lwowie mogła przygotować bilety imienne (kontrolne), a Komitet miał czas na rozesłanie ich uczestnikom pielgrzymki.**

Biuro Komitetu otwarte we Lwowie, ul. Fredry 3 II p. od godziny 12 do 14 i od 17 do 19.

Pożegnanie Child Harolda

Oko miał jak indianin: na modrej jeszcze kolumnie świeżo wydrukowanego numeru gazety, nie zdołał się nigdy ukryć żaden błąd. Oko, cholerne oko, — święta prawda — miał. Zęby też, ale te już w szczupłej ilości. Wobec tego nie mógł nimi zgrzytać ze wściekłości. Za to czerwienił się na twarzy i krzyczał. Włosy miał, istotnie, bardzo ładne; kiedy się irytował lub unosił, spadały mu figlarnymi kosmykami na czoło. Trudno się było wtedy nie uśmiechać: nie z niego, — do niego.

Wybaczcie: to nie nekrolog, to tylko, na pożegnanie z naszym naczelnym redaktorem, taki generalny rachunek sumienia, za mnie, za przyjaciół, za niego, za nas, za nasze dni, za nasze sprawy i za nasze uczucia. A ten czas przeszły, to smutne „był", musi kłuć dlatego, że on, ten kochany, mądry, gruby, naczelny redaktor — był, już go nie ma! Gdzieś tam żyje, podobno w Warszawie. Ale jakież to może być życie, bez nas, bez naszej budy, bez Lwowa? Stypa, nie życie...

Bóg jeden wie, skąd ten człowiek wziął ten diabelski talent kaptowania sobie sentymentu i przyjaźni. Skąd nauczył się tak z ludźmi gadać. A umiał to wszystko, jak piękna kobieta. Czasem powiedział coś takiego, że każdego innego tylko za gardło chwycić, a wolną ręką, ewentualnie krzesłem, po głowie tłuc. A jego nic. Zaczepny taki był i lubiał kłótnie, czyli dyskusje. Nieraz „bywało" wiersz któregoś z nas w swojej rodzonej gazecie przeczyta, zachichoce, włosy pomierzwi i pieszczotliwym kroczkiem sunie w moją stronę. Ja to bowiem, jako stały ambasador młodej literatury w tej okolicy musiałem ponosić za wszystko odpowiedzialność. Więc podchodzi i powiada:

— Ładny wiersz...

— Niczego.

Naczelny uśmiecha się tkliwie:

— Ale pies go chyba zrozumie... —

— Owszem,— mówię — bydlę przeważnie bywa mądrzejsze od człowieka. —

— Ale wy niestety dla ludzi piszecie. Takie wiersze natomiast na kursie dokształcającym dla wariatów dają jako prywatną lekturę. —

W tym miejscu, każdy szanujący się młody pisarz, w stosunku do każdego szanownego dyskutanta, zareagowałby systemem czynnym. Ale tu nie: sadzało się naczelnego za biurkiem, samemu właziło się półgębkiem na kant tegoż biurka i klarowało mu się długo i cierpliwie „mądrość" nowej poezji. Słuchał, słuchał i słuchał, a potym wyciągnął port-cygar i z cyniczną nieśmiałością proponował:

— A może lepiej papierosa?... —

Taki był w stosunku do poezji. Toteż ta ostatnia odpłacała mu się pięknym za nodobne: pisywało się na niego i o nim wierszyki, kuplety, aforyzmy. Zresztą bardzo je lubił, nieraz dopraszał się sam o dowcipy na swój temat. I właśnie dlatego trudno było z niego się śmiać.

Chyba że wdziewał mundur oficerski i szedł na ćwiczenia wojskowe. Cudne to były chwile: ten miły okrąglutki brzuszek, ściśnięty pasem i obciągnięty frenczem, owa twarz sympatyczna i łagodna, przystosowująca się do sztywnego kołnierza, niby to marsową miną. Doktór nieraz mawiał, że chwile, które spędza przy wojsku, to najlepsze w jego życiu. Tak było napewno: kiedyś umiał bić się na froncie jako ochotnik, teraz, — czuło się z jego miny, że bardziej dumny jest ze swojej podporucznikowskiej ubożuchnej rezerwowej szarży, niż z całego swojego naczelnego redaktorstwa. Był dumny, twardo stawiał nogi w wysokich butach i najchętniej chodziłby cały dzień w żelaznym hełmie.

Ale i wtedy nikt się go u nas nie bał, choć Bóg wie jakie cuda opowiadał o swojej służbistości i o tym, jak się go żołnierze jego kompanii boją. Bano się go za to nazewnątrz, bali się przeciwnicy polityczni i ideowi jego pblicystyki, bezpośredniości i przede wszystkim — temperamentu dziennikarskiego. Wiedzieli, że ten człowiek lubi „ruch", lubi kiedy wszystko w mieście aż „chodzi" z emocji, kiedy nawet ściany domów i bruki ulic podnie cają się jakąś na wielki dzwon prowadzoną prasową „polemiką". Zaglądał wszędzie, szperał gdzie mógł. Długim dziubem (a miał taki!) jak bocian wyławiał z bagienek rozmaite żaby, ślimaki i tym podobne węże! Zjadał je ze wszystkim: I ciągle miał apetyt. Czyż mogło to nie ujmować, czyż mogło to nie zdobywać wszystkiego, co młode, co czupurne, co z gorącą krwią w żyłach

I było tak. Wiesz o tym, kochany doktorze, za warszawskim biurkiem siedzący i jak sam piszesz nam, za starą swoją, lwowską budą tęskniący, wiedziałeś o tym chyba zawsze, a najbardziej chyba już wtedy, kiedyśmy cię żegnali w ten ostatni nasz z tobą lwowski wieczór. Jeszcześ mnie tego dnia rano zbeształ setnie za jakąś horendalną gaffę, którą strzeliłem przy redagowaniu depesz, jeszcześ nauczał oburzony i wykrzykiwał brzydkie rzeczy o młodych poetach, a już wieczorem wymienialiśmy pożegnalne pocałunki.

A teraz rumienisz się panie doktorze bo ci przypomnę, jak to w zapale żegnania się, ucałowała cię jedna z naszych ślicznych „korektorek". Siarczyście w oba policzki. Smakowało, co? Widzisz: w tym pocałunku było wszystko to, co jest Lwowa najistotniejszą treścią: impuls, młodość, najpiękniejsze w Polsce kobiety i sentyment. Toteż chyba wrócisz do Lwowa, wrócisz, jeżeli znów zechcesz być młodym, jeżeli znów zechcesz pięknie żyć i dobrze kochać. **MACIEJ FREUDMAN**

Kolonie wakacyjne dla dzieci z Niemiec

Polski Związek Zachodni, którego celem jest rozwój gospodarczych i kulturalnych sił polskich na naszych Ziemiach Zachodnich, oraz roztaczanie opieki nad ludnością polską w Niemczech, przeciwdziałając przedstawionej powyżej akcji germanizacyjnej, organizuje między innymi co roku kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

Miesięczny pobyt dziecka w Polsce daje mu możność poznania kraju ojczystego jego dziejów i kultury, oraz lepszego opanowania mowy polskiej.

W r. 1936 na koloniach organizowanych pod egidą Polskiego Związku Zachodniego przebywało przeszło 10.000 dzieci, z czego na teren Ziem południowo - wschodnich przypadło 459 dzieci.

Przystępując do tegorocznej akcji kolonii letnich, oddział Polskiego Związku Zachodniego we Lwowie zwraca się z gorącym apelem do całego Społeczeństwa polskiego Ziem Południowo Wschodnich, a to zarówno do instytucyj samorządowych, przemysłowych i handlowych, jakoteż do osób prywatnych o przyjście z pomocą tej akcji bądź drogą organizowania w poszczególnych miejscowościach kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, bądź drogą przyjęcia pewnej ilości tychże dzieci na kolonie, urządzane dla dzieci miejscowych, bądź też przez złożenie ofiary na ten cel. Z prośbą o pomoc zwraca się Polski Związek Zachodni w szczególności do małżeństw, nie posiadających własnych dzieci, by przez złożenie ofiary umożliwiły przyjęcie większej ilości dzieci na kolonie letnie.

Koszt utrzymania 1 dziecka dziennie wynosi przeciętnie 90 groszy, a więc przez miesiąc zł. 27.

Polski Związek Zachodni wierzy głęboko, że Społeczeństwo polskie w zrozumieniu doniosłości akcji kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, mającej na celu utrzymanie ich przy polskości, po prze jego prace w tym kierunku.

Ofiary prosimy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 505.515 „Polski Związek Zachodni — Obwód Ziem Południowo - Wschodnich — we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3 (telefon 270-97). Pod tym również adresem prosimy kierować zgłoszenia na przyjęcie dzieci na kolonie letnie.

———

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY

NA 18-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK 10 CZERWCA 1937

Początek wyścigów o godzinie 15.30

Gonitwa I. — 500 zł. — Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Certuma — ż. Janusik, Otoman — ż. Szyszko, Szatan — p. Żarczawski.

Gonitwa II. — 700 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Mohacz — N. N., Humbert — chł. Wierzbicki, Nemrod — N. N.

Gonitwa III. — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 metrów.

Czarka — j. Sikorski, Falsa — N. N., — Kram — chł. Wierzbicki, Olkusz — N. N., Trubadur — j. Lipiński.

Gonitwa IV. — 500 zł. — Dla 3 l. kl. — Dystans około 2.000 m.

Byczyna — j. Lewandowski, Dora S. — j. Kozaczuk, Monika II. — j. Gruda, Ramona III — j. Czyż, Vestalina — ż. Bogobowicz.

Gonitwa V. — 800 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 metrów.

Dafnis — j. Wyżgalski, Harcerka — chł. Wierzbicki, Minotaur — j. Polit, Turja — j. Sikorski.

Gonitwa VI. — 1,000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. — Dystans około 2.400 m.

Euros — N. N., Izis II — j. Jankiewicz, Otoman — ż. Szyszko, a) Meczet — p. Żarczewski, a) Pielgrzymka II — N. N.

Gonitwa VII. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Alan — j. Czyż, Aztor — N. N., Energia II — j. Kozaczuk, Grawelot — N. N., Paiva — N. N., Parthenis — j. Lewandowski.

NASZE TYPY:

1) Otoman, (Certuma).
2) Nemrod.
3) Falsa, Czarka.
4) Byczyna, Ramona III
5) Turia, Minotaur.
6) Pielgrzymka II, (Otoman), Euros.
7) Paiva, Alan.

* * *

KOMUNIKAT

Dnia 8 czerwca b. r. po gonitwie Nr. 2 — Komisarze wezwali ż. Kończala, dosiadającego og. „Gwiazdor" w tym wyścigu, którego ż. Kończal jest jednocześnie trenerem i zażądali wyjaśnień, co jest powodem zmiany formy og. „Gwiazdor" w dwóch ostatnich wyścigach.

Ponieważ ż. Kończal nie przedstawił żadnych konkretnych przyczyn, któreby uzasadniały nierówne wyścigi og. „Gwiazdor" — Komisarze ukarali ż. Kończala grzywną zł. 50.

———

ZE SPORTU

Wyścig kolarski o mistrzostwo Województwa

W nadchodzącą niedzielę 13 b. m. z polecenia Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje sekcja kolarska Ukrainy, drużynowy wyścig kolarski o mistrzostwo województwa lwowskiego dla kolarzy licencjonowanych na trasie 100 km. Lwów — Jaworów — Lwów, oraz dla nielicencjonowanych na trasie 50 km. Lwów — Janów — Lwów. W biegu mistrzowskim startować będą drużyny złożone z pięciu zawodników, którzy na trasie mogą ze sobą współpracować dowolnie, aż do zmiany roweru włącznie, przy czym atrakcyjność wyścigu podnosi fakt, że miarodajnym dla ogólnej oceny drużyny będzie czas jej czwartego zawodnika na mecie. Dotychczasowe zgłoszenia są stosunkowo liczne i wskazują na powodzenie biegów. Czarni zgłosili po dwie drużyny dla obu wyścigów, LTK. i M. po jednej, podobnie jak i Ukraina. Strzelec zgłosił natomiast dwie drużyny do biegu na 50 km. Prawdopodobnie wpłynie jeszcze zgłoszenie przemyskiej Polonii.

Start obu wyścigów nastąpi w niedzielę o godzinie 8-mej rano z rampy kolejowej na szosie janowskiej (t. zw. Batorówka), — gdzie też mieścić się będzie i meta obu biegów. Przyjazd pierwszych zawodników na 50 km. spodziewany jest około godziny 9.30, na 100 km. około godziny 11-tej.

* * *

Zarząd LOZK. wzywa wszystkie sekcje kolarskie klubów lwowskich o przyjście organizatorom wyścigu o mistrzostwo województwa, w niedzielę 13 b. m. z czynną pomocą, przez wydelegowanie swoich kolarzy - turystów, celem obsadzenia trasy i pomocy technicznej. Wydelegowani kolarze zechcą zgłosić się na starcie wyścigu o godzinie 7.30 rano do kpt. turystycznego Związku p. Pollaka.

———

NIEMCY — WŁOCHY 4:1

W Mediolanie zakończony został mecz tenisowy o puchar Davisa w ćwierćfinale strefy europejskiej Niemcy — Włochy, zwycięstwem drużyny niemieckiej 4:1.

W ostatniej grze pojedyńczej von Cramm pokonał de Stefaniego 6:0, 6:1, 6:4, a uprzednio Henkel pokonał Canepele 3:6, 6:3, 6:1, 6:4.

BILBAO — REPREZENTACJA LIGI

Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz z reprezentacją Bilbao w dniu 13 b. m. na stadionie Wojska Polskiego, został ustalony w sposób nastpujący:

Pawłowski (Cracovia), Gemza (Ruch), Pająk (Cracovia), Kotlarczyk 2 (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Lesiak (Garbarnia), Riesner (Garbarnia), Piątek (AKS.), Smoczek (Warszawianka), Wilimowski (Ruch) Wodarz (Ruch).

Zapasowi: Rudnicki (Warszawianka), Martyna (Warszawianka), Joksz, Cebulek, Sochan, Pirych (Warszawianka).

Początkowo przewidziany w reprezentacji Wostal z AKS. grać nie może wskutek kontuzji, odniesionej na meczu AKS. — Wisła w ubiegłą niedzielę.

DALSZE OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

We wtorek, w dalszym ciągu obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Komitet przeprowadził wybory nowych członków M. K. Ol. Obrano jednogłośnie jako trzeciego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych p. Frederica Rene Coudert, jako przedstawiciela Szwajcarii płk. Henri Guisan, i jako przedstawiciela Urugwaju p. Joaquina Serratosa Cibilsa. Do Komisji wykonawczej Komitet wybrał w miejsce zmarłego barona de Blonay p. Avery Brundage (Ameryka). W miejsce dra Lewalda, który zgłosił dymisję, wybrano dra Karola von Halta (Niemcy). Komisja wykonawcza, jako wiceprezesa wybrała p. Odstroema — (Szwecja).

Następnie Komitet rozpoczął obrady nad programem igrzysk 12-tej Olimpiady w Tokio. Międzynarodowy Komitet Olimpijski uchwalił ustanowić specjalny medal kinematograficzny, który przyznawany będzie co cztery lata za najlepszy film, propagujący sport.

..program radjowy

CZWARTEK, DNIA 10 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 10.00 (Lw.) Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. — 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) J. Offenbach: Uwertura do operetki „Orfeusz w piekle" — (płyty). 12.25 (Lw.) Wielcy śpiewacy — (płyty). — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) „Na zielonej łące" — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Podróże międzyplanetarne" — pogadanka. — 16.15 — „Przyroda w pieśni i w muzyce". — 16.45 „Jak walczyć z okradaniem sadów" — pogadanka. — 17.00 Zespół Salonowy Stefana Rachonia. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 (Lw.) „Od ziarenka do pięknego mebla" — pogadanka — wygłosi inż. Jan Pacak. — 18.10 (Lw.) Stokowski dyryguje — (płyty). — 18.30 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Samarytanin z pod Solferino" — słuchowisko. — 19.35 Pogadanka aktualna. — 19.45 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 21.45 „Jazda z Ziurdanką" — humoreska Adolfa Dygasińskiego. — 22.00 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna w opracowaniu St. Dzięgielewskiego. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 23.00 (Lw.) „Studio dla młodych". — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

Budapeszt. 17.00 Muzyka cygańska.

Radio - Romania. 17.00 Rumuńska muzyka ludowa. Wyk. zesp. Sibiccano.

Sztokholm. 17.30. Pieśni szwedzkie.

Wieża Eiffla. 20.30 „Jan z Paryża" — opera Boieldieu.

Droitwich. 23.30 Ameryka tańczy — zespół Bunny Berigana. Tr. z Ameryki (do 24.00).

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 13

ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Dokończenie).

Dnia 6 sierpnia zapadła decyzja Naczelnego Wodza do przegrupowania wojsk na linii obrony: rzeka Orzyc-Narew, przysiółki mostowe: Pułtusk-Warszawa, Dęblin - Wieprz, następnie Seret względnie Strypa. W obszarze Modlina stanęła 18 dywizja błękitna, włączona w skład 5 armii, 11 dyw. stanęła w składzie 1 armji na przedmościu marskawskim a 12 i 13 w składzie 6 armii odpierają gwałtowne ataki armii konnej Budiennego i 14 armii rosyjskiej w obszarze Brodów i nad Strypą. Dnia 13 sierpnia rozpoczął się krwawy atak na północne skrzydło przedmieścia warszawskiego. 11 Dywizja stacza krwawy bój z dwiema dywizjami rosyjskimi, które w uderzeniu zajęły Radzymin. Do dnia 16 sierpnia trwała gwałtowna walka na całym przedmościu warszawskim. Dnia 16 sierpnia nastąpiło silne uderzenie wojsk polskich z nad Wieprza, kierowane osobiście przez Naczelnego Wodza.

Uderzenie to zadecydowało o losach wojny. Grupa uderzeniowa dostała się na tyły wojsk rosyjskich, stojących pod Warszawą, a nawet przechodzących już pod Nieszawą i Włocławkiem na lewy brzeg Wisły. Dnia 22 sierpnia prowadzi 18 dyw. błękitna krwawy bój z 4 armią rosyjską pod Mławą. 11 Dywizja bierze udział w natarciu armii z przedmieścia warszawskiego.

W tym czasie dywizja 12 i 13 zajmują ofensywną obronę Lwowa, zagrożonego natarciami 14 armii rosyjskiej i armii Konnej Budiennego. A kiedy Budienny dnia 27 sierpnia ruszył na Zamość, wtenczas 13 dywizja błękitna walcząca w okolicy Bełza, udaje się za Budiennym w pościg na Tyszowce i Komarów, szarpiąc jego tyły. Budienny, walcząc na wszystkie strony, rozpoczął wśród wielkich strat odwrót najpierw na Hrubieszów, a później na Włodzimierz Wołyński. Rozbicie Budiennego było wstępem do ogólnej ofensywy polskiej na froncie południowym, a więc wołyńsko - małopolskim. Dywizje błękitne biorą i w tej ofensywie bardzo żywy udział. Dywizja 18 w grupie gen. Krajewskiego uczestniczy w natarciu na linii Chełm - Kowel, na południe od niej dywizja 13 kieruje się na Łuck. Dnia 14 września rozpoczęła akcję na terenie Małopolski armja 6-ta. Dywizja 12-ta, wyszedłszy z obszaru Halicz - Chodorów uderzyła w kierunku na Tarnopol i Zborów. Niebawem cała Małopolska wschodnia była zupełnie wolna, a wojska polskie stanęły na Podolu, na wschód od Kamieńca i Płoskirowa, na Wołyniu zaś Zwiahel - Uhorć. Dnia 9 października dochodzi 18 dywizja do rzeki Łań, a 11 dywizja w okolice Klecka i Nieświeża. Dnia 12 podpisano preliminacja pokojowe w Rydze. Nadeszła chwila upragniona i uroczysta, kiedy Naczelny Wódz mógł zwrócić się do żołnierzy z ostatnim pożegnalnym rozkazem.

Błękitni żołnierze, dumni ze spełnionego obowiązku względem Ojczyzny, rozeszli się po Polsce, rozprószyli się znowu po całym świecie. Mimo tego rozprószenia błękitni dążą do utrzymania wzajemnego ścisłego kontaktu ze sobą, organizując się w Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, ażeby nie tylko pielęgnować piękne tradycje, ale także wnosić do życia państwowego i społecznego miłość Ojczyzny, dażenie do jej siły, to jest potęgi państwowej, w poczuciu dyscypliny, to jest ładu społecznego. Walnym środkiem dla utrwalenia koleżeństwa i współpracy wszystkich Błękitnych Żołnierzy są doroczne Zjazdy koleżeńskie. Pierwszy zjazd Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej we Francji odbył się w dniach 24 i 25 lipca 1929 r. w Dublinie, na Wołyniu, w miejscu postoju 1 pułku Strzelców Polskich we Francji, obecnie 43 p. Strzelców Kresowych. Drugi Zjazd odbył się 13 i 14 lipca 1930 w Warszawie, nie licząc nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów w lutym 1930 roku w Warszawie, trzeci w Poznaniu dnia 16—17 października 1932 r., czwarty w Katowicach 18—19 listopada 1934 r. Poza tym odbyły się Ogólnopolskie Zjazdy Koleżeńskie, a to 1 zjazd w Gdyni w r. 1933, 2 zjazd w Równem w r. 1934, 3 zjazd w Krakowie 5—6 października 1935 r. celem złożenia hołdu prochom Marszałka J. Piłsudskiego, oraz złożenia ziemi z pobojowisk francuskich, na których walczyły pułki polskie, na Kapiec na Sowińcu. Obecnie Błękitni Żołnierze przygotowują się do czwartego Zjazdu Koleż., który odbędzie się w dniach 13 i 14 września 1936 r. we Lwowie.

KONIEC

Wiadomości bieżące

10 czerwca 1937

Czwartek
Małgorzaty król.
Jutro: Barnaby ap.
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 19·55

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 10 b. m. godz. 8 wiecz. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Piątek, dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Sobota, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — ceny najniższe.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kaprys milionera".
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: „6 lat miłości" i „Wiedeń — Londyn".
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno" z Martą Eggert.
EUROPA: „Detektyw Helena Garfield".
GLORIA: I. „Karioka". II. „Kobiety w jego życiu.
GRAŻYNA: Podwójny program: „Królewska faworyta" i „Niebezpieczny kochanek".
KOPERNIK: „Królestwo za pocałunek" oraz „Kusicielka".
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach" oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Mały buntownik" (Shirley Temple) oraz „Promenada miłości".
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: „Dzieci ulicy".
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Moskwa — Szankhaj" z Polą Negri.
STYLOWY. „Niezwyciężony Bill" i rewia.
SWIT: „Malibu" i nowa rewia.
TON: I. „Annapolis". II. „Małżeństwo na bezdrożach".
UCIECHA: „Wróg ludzkości" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEAPOL — CAPRI". Sorrento, Wezuwiusz.

— „MAŁŻEŃSTWO" W TEATRZE WIELKIM. Dzisiaj w czwartek w Teatrze Wielkim wznowienie doskonałej komedii J. Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo". Komedia ta zeszła z afisza w pełni powodzenia po 45 przedstawieniu. Obecnie zapowiedź wznowienia „Małżeństwa" wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród naszej publiczności teatralnej. Następne przedstawienia tej komedii odbędą się w sobotę 12 i w niedzielę 13 b. m. Ceny miejsc najtańsze..

— W TEATRZE WIELKIM jutro o godzinie 8-mej wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król", w reżyserii A. Gwojdzińskiego. Obsada premierowa. Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki swym nadzwyczaj dowcipnym sytuacjom oraz nadzwyczajnej grze artystów, czego dowodem ciągłe brawa rozbawionej publiczności przy otwartej kurtynie. — Dekoracje projektu Ottona Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. Zespół Powszechnego Teatru Żołnierza, wyjechał na gościnne występy do innych garnizonów.

— HENRYK SZTOMPKA GRA NA WAWELU. Dnia 10 b. m. odbędzie się trzeci koncert symfoniczny, organizowany przez Polskie Radio na Wawelu z okazji „Dni Krakowa". Skupiony i pełen powagi „Poemat Żałobny" Woytowicza, skomponowany na część Marszałka Józefa Piłsudskiego. — „Fantazja Polska" Paderewskiego, „Zygmunt August" Wallek - Walewskiego, „Wariacje" Palestra i „Epizod na maskaradzie" Karłowicza, zinstrumentowany przez G. Fitelberga — składają się na program ostatniego wieczoru wawelskiego. Koncert uświetni występ czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki, którego nazwisko zyskało sobie już dzisiaj należne miejsce w świecie muzycznym, zarówno w kraju, jak i za granicą, a wielką popularność i uznanie wśród publiczności koncertowej i radiosłuchaczy. — Henryk Sztompka, uczeń Paderewskiego, odegra w czasie koncertu z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję Polską" swego mistrza. Koncert rozpocznie si o godzinie 20.00.

XV Zjazd lekarzy i przyrodników polskich

Po czteroletniej zwyczajnej przerwie, wybitni przedstawiciele polskich nauk farmaceutycznych, lekarskich, leśnickich, przyrodniczych w ogólnym tego słowa znaczeniu, rolniczych i weterynaryjnych odbędą swój odświętny Sejm naukowy we Lwowie, a to w dniach 4—7 lipca br. Protektorat nad zjazdem objął Prezydent R. P. Prof. Dr. Ignacy Mościcki, a szereg ministrów i przedstawicieli najwyższych władz i instytucyj państwowych, wojskowych i samorządowych zadeklarowało udział w obradach Zjazdowych. Napływ zgłoszeń uczestników Zjazdu zwiększa się z dnia na dzień, co pozwala przypuszczać, że przyjedzie ich kilka tysięcy.

W wigilię (3 lipca) otwarcia zjazdu uczestnicy wezmą udział w tradycyjnym wieczorem zapoznawczym. Przed południem 4 lipca, po nabożeństwie w bazylice katedralnej, nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w gmachu Wielkiego Teatru. Usłyszymy tu wykład inauguracyjny Pana Ministra Oświecenia Publicznego Prof. Dr. W. Świętosławskiego o przyroście ludności w Polsce i jego następstwach. Właściwe obrady naukowe, z około 1500 szczegółowych referatów, przydzielone 32 sekcjom fachowym, wypełnią 3 dni następne, codziennie od godz. 8—11 i 16—19-tej. W tych samych dniach od godz. 11—14, na posiedzeniach plenarnych, kilku wybitnych uczonych wygłosi odczyty ogólne. I tak Prof. Dr. Jan Nowak z Krakowa na temat: Człowiek a ziemia, Prof. Dr. T. Garbowski z Krakowa o Psychogenetyce i jej znaczeniu dla biologii i systematyki zwierząt, Prof. Dr. E. Lelesz z Wilna o Witaminach w nauce i życiu, Doc. Dr. G. Szulc z Warszawy o Alkoholizmie w świetle współczesnej fizjologii. Dnia 6 lipca o godz. 11-tej odbędzie się ogólna dyskusja o biocenologii, dnia następnego dyskusja o dyluwium. Dnia 6 lipca Płk. Dr. A. Fiumel z Warszawy wygłosi odczyt p. t. Wpływ zawodu lotniczego na ustrój człowieka. W czasie uroczystego zamknięcia zjazdu (t. j. 7 lipca o godz. 17) usłyszymy wykład Prof. Dr. L. Wachholza z Krakowa o Genezie przestępstwa i prawie kontrastu.

W ramach zjazdu Komitet urządza w pawilonie centralnym Targów Wsch. wystawę przyrodniczo-lekarską i uzdrowiskową z działami: naukowym, zdrojowiskowym i opieki społecznej, a w budynkach Kliniki chorób wewnętrznych i Kliniki chirurgicznej wystawę przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, przyrządów i wydawnictw naukowych. Teatr Wielki wydaje uroczyste przedstawienie, a Komitet organizacyjny zaprasza na reprezentacyjny raut w salach recepcyjnych Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ponadto zorganizowane będą wycieczki po mieście oraz wycieczki do miejskich źródeł wodociągowych i pobliskich zdrojowisk (np. Lubienia) a po zamknięciu zjazdu wycieczki dalsze (w miarę zgłoszeń) do Truskawca, Morszyna, Krynicy, Worochty itp.

Przypominamy, że termin zgłoszeń uczestnictwa w Zjeździe upływa 15 bm. Komitet organizacyjny urzęduje przy ul. Piekarskiej 52, telef. nr. 240-52.

15-tu członków O. U. N.
przed sądem lwowskim

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy, przesłuchiwano na wstępie oskarżonego Mikołaja Łasijczuka. Łasijczuk wypiera się przynależności do O. U. N. w toku jednak badań okazuje się, że nie tylko siedział w Berezie Kartuskiej za pracę O. U. N. ale również był skazany już raz na 2 lata więzienia za przechowywanie nielegalnej broni i bomb. Ogólem Łesijczuk wypiera się uporczywie tego wszystkiego, do czego przyznawał się w śledztwie.

Dalsi oskarżeni z osk. Babiakiem na czele również nie przyznają się do przestępstw zarzuconych aktem oskarżenia, kiedy zaś już stwierdzają swój udział w O. U. N. winę wciągnięcia do organizacji składają na swoich nieżyjących już, pomordowanych towarzyszy, jak Melnyka i Kopacza.

Przesłuchiwanie oskarżonych trwa w dalszym ciągu.

Echa wstrząsającego zajścia
w parku Kleparowskim

(a) Wstrząsające zajście, które we wtorek wieczorem rozegrało się w lasku Kleprowskim, gdzie z rąk nieznanego opryszka zginął mgr. Stanisław Stefan Jakubowski, liczący 23 lat, urzędnik Izby Skarbowej, budzić musi smutne refleksje na temat bezpieczeństwa publicznego na peryferiach miasta. Dochodzi niestety już do tego, że trudno wprost poruszać się na tym terenie, by nie paść ofiarą rozwydrzonych osobników, działających bez żadnych skrupułów i przechodzących zuchwale nad życiem ludzkim do porząd ku dziennego swego przestępczego życia. Na peryferiach miasta pasożytuje mnóstwo takich młodych osobników, korzystających z każdej sposobności, aby dać upust swym zbrodniczym instynktom. Napadają samotnie przechodzących ludzi, biją a nierzadko grabią, a uciekając się do argumentu noża, którym ci podmiejscy apasze świetnie władają, pozbawiają — jak w tym wypadku — niewinnego człowieka życia.

W pierwszej chwili z miejsca wstrząsającego zajścia, w którym padło życie ludzkie, nadpłynęły do miasta dość chaotyczne wiadomości, które wpłynęły w zajściu kobietę tak, że jeden z funkcjonariuszy policyjnych wyraził zdanie na temat prawa serii. Dochodzenia, podjęte przez kom. mgr. Sobolewskiego, który wyjechał na miejsce, sprawę postawiły w innym, właściwym świetle. W ogólnym zarysie przedstawiliśmy ją już w poprzednim numerze. Jakubowski wyszedł na spacer do lasku w towarzystwie swej znajomej, Salomei J. (ul. Kleparowska) i zaledwie zbliżył się do lasu, wpadł zaraz w pole widzenia podmiejskiego opryszka, który obelżywymi słowami zaatakował jego towarzyszkę. Gdy Jakubowski stanął w jej obronie, apasz, oddaliwszy się nieco, zasypał ich kamieniami. Podobno Jakubowski — co wykażą dochodzenia — spoliczkował go, na co napastnik odpowiedział nożem, którym zadał Jakubowskiemu ciężki cios i przecinając mu arterię, położył go trupem na miejscu, a sam zbiegł do lasu.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia przestępcy, zabiegi te jednakowoż uderzają na razie w próżnię z powodu braku jakiegoś uchwytnego punktu zaczepienia, do którego można nawiązać nić śledczą. Podobno okolica lasku Kleparowskiego znaną jest z tego, iż grasuje w niej szajka, złożona z kilku osobników, unikająca sprytnie jakiegokolwiek kontaktu z organami policyjnymi. Po zbrodni z zeszłej soboty — nowa zbrodnia, która porwała życie młodego człowieka — wywołała w mieście łatwo zrozumiałe wrażenie, mord też, dokonany na osobie jego — budzić musi niewesołe refleksje na temat bezpieczeństwa publicznego na peryferiach miasta.

Zbrodniarka na miejscu
swej potwornej zbrodni

(a) W dniu wczorajszym przed południem — jak już pisaliśmy — odbyła się w mieszkaniu ś. p. Olgi Zakrzewskiej wizja lokalna, która rozpoczęła się około godz. pół do 12-tej. Wobec znanego terminu tej wizji na ul. św. Zofii poczęły gromadzić się liczne grupki przechodniów, żądnych zobaczenia potwornej zbrodniarki. Podobnie i okna mieszkań sąsiednich były licznie lokatorami obsadzone. Około godz. 11-tej zajechała przed kamienicę nr. 54A policyjna pościgówka, która przywiozła zbrodniarkę Marię Rogozińską pod eskortą wywiadowców i posterunkowych. Po przybyciu na miejsce wiceprok. Trelli, sędziego śledczego Kapuścińskiego oraz kom. Tarnawskiego przystąpiono do wizji lokalnej.

Rogozińska, która starała się zachować spokój, szybko przeszła do kamienicy i pod eskortą podążyła w kierunku dobrze sobie znanych drzwi frontowych. W czasie dwugodzinnej wizji lokalnej Rogozińska jeszcze raz poddaną została szczegółowemu przesłuchaniu, w czasie którego demonstrowała poszczególne fazy swego potwornego czynu, wykazując widoczne zdenerwowanie w chwili, gdy poleco no jej zademonstrować ciosy narzędziem mordu, t. j. młotkiem. Przy demonstrowaniu poszczególnych ruchów zbrodniarka składała zeznania i odpowiadała na zadane pytania, które to odpowiedzi protokołowano. Po dwugodzinnej wizji zbrodniarkę przewieziono do więzienia.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Tyszkiewicz Feliks, wł. dóbr — Konin, Gaede Edmund, przemysłowiec — Kalisz, Tchórznicki Leon, wł. dóbr — Nadyby, Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnolesie, Krzyczkowski, Tadeusz, podpor. — Suwałki, Zasztowt Janusz, lekarz — Głęboka, Werakso Jadwiga, pryw. — Plisza, Poznański Jan, Dyr. banku — Kamionka Strum., Grodzicki Stanisław — Bzianka, Onyszkiewicz Maria, żona Dyr. kopalni — Lipinki, Rappe Roman, dyrektor kopalni — Polanka, Kowalski Czesław, inż. — Borysław, — Hr. Krasicki Stanisław, wł. dóbr — Stratyn, Bodnar M., wł. dóbr — Nadwórna, — Kruszyński Wiktor, ks. Moniatycze, Osmólska Irena — Władypol, Br. Wattman Hugo — Ruda Rożaniecka, Keck Ludwik, dyr. — Warszawa, Krusche Jerzy, inż. — Pabianice, Fiedler Jerzy, inż. — Pabianice, X. Ziemkiewicz Roman — Poznań, Bieniawski Zbigniew, kapitan — Dęblin, Stefel Henryk, przemysłowiec — Krosno, Święćkiewicz Wanda, bibliotekarka — Warszawa, Święcicki Bolesław, inspektor lasów Państw. — Warszawa, Englender Artur, urzędnik — Katowice, Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Piotrowski Edward, oficer zawodow. — Warszawa, Sosnowski Kalikst — Busk, Raak Wilhelm, buchalter — Katowice, — Baronowa Wattman Wilhelmina, wł. dóbr — Ruda Różaniecka, Jędrzejek Teodor, urzędnik — Warszawa, Raabe Edward, inżynier — Łomianki, Stankowski Władysław, urzędnik — Brześć n. B., Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Załęski Jerzy, urzędnik — Olesko, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Dr. Littman Herman, adwokat — Horodenka, Lichniak Bronisław, dyrektor Cet. — Warszawa, Ponikowski Wacław, profesor — Warszawa, Dmytrow Konstanty, urzędnik — Łuck, Stubidski Józef, kupiec — Łódź, Kassern Maksymilian, inżynier — Łódź, Krajewski Stanisław, wł. dóbr Czeych, Baron Borek - Prek Łucjan, wł. dóbr — Łuka, Tynowska Elżbieta, żona notariusza — Horohów, Gutowski Wacław wł. dóbr — Suchodoły, Pohorski Stanisław, dyr. Państw. Hod. Koni — Janów, Rosinkiewicz Roman, dyrektor — Biała Podlaska, Fürchtgot Eugeniusz, chemik — Budapeszt, Ratz E., dyrektor fabryki — Kraków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 6-go do dnia 12 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Edward Bil l. 23, Stanisław Raźniak l. 22, Piotr Wiśniewski l. 24, Mieczysław Pałka l. 23, Ludwik Strzemecki l. 22, Michał Żur l. 37, Jan Nikel l. 23, Jan Wiśniewski l. 24, Józef Feld l. 17, Beila Dominik l. 90, Paweł Daniluk l. 74, Michał Rudy l. 48, Wanda Patraszewska l. 63, Eugenia Petterowa l. 61, Paulina Pacholska l. 38, Grzegorz Tyszyk l. 64, Jakub Durst l. 83, Elka Driks l. 80, Scheiwa Lottner l. 78, Kazimierz Brzeziński l. 71.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i południowych. W zachodniej połowie kraju skłonność **do burz.**

Wstrząsające zajście w lasku Kleparowskim

Mgr. Stanisław Jakubowski zamordowany

(a) W dniu wczorajszym około godziny 7-mej wieczorem jeden z przechodniów natknął się w lasku Kleparowskim za rogatką Janowską, powyżej dworca kolejowego na Kleparowie na ciepłe jeszcze zwłoki młodego mężczyzny. O swym wstrząsającym spostrzeżeniu przechodzień ten po pewnym czasie zawiadomił Wydział śledczy, skąd na miejsce bezzwłocznie wyjechał kom. Sobolewski z wywiadowcami.

Jak stwierdzono zamordowanym został mgr. Stanisław Jakubowski. Nieznany na razie sprawca nożem zadał mu śmiertelną ranę w szyję a przecinając arterię, spowodował natychmiastową jego śmierć. Zamach morderczy dokonany został na krótki czas przed godz. 7-mą wieczorem. Sprawca zbiegł bez śladu. Nie jest wykluczoną rzeczą, że w grę wchodziła kobieta. Cała sprawa na razie pozostaje pod znakiem zapytania. Wdrożone zostały energiczne dochodzenia celem jej wyjaśnienia.

Dziwnym zbiegiem okoliczności nasuwa się na myśl teza o prawie serii

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wstrząsające zajście w lasku Kleparowskim miało następujący przebieg: Mgr. Stanisław Stefan Jakubowski, urzędnik Izby skarbowej (ul. Zamarstynowska 32), wyszedł wieczorem w towarzystwie pewnej swej znajomej na przechadzkę i gdy doszli do lasu natknęli się na jakiegoś nieznanego osobnika, który pod adresem towarzyszki Jakubowskiego począł czynić nieprzyzwoite uwagi. W obronie napastowanej stanął Jakubowski, którego osobnik ów zaatakował z nożem w ręku i zadał mu śmiertelny cios w szyję. Na ten wstrząsający widok znajoma Jakubowskiego pobiegła na dworzec i zawezwała Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz zastał już na wskazanym miejscu zwłoki. Nieznany napastnik zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zwłoki dziecka, żywcem zagrzebanego, odkopane

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem funkcjonariusze policyjni odkopali na pl. Targów Wschodnich koło jednego z pawilonów zwłoki dziecka, zagrzebanego tam przez matkę Rozalię Jarosz, liczącą 18 lat, pochodzącą z Dawidowa. Jaroszówna została aresztowaną w dniu wczorajszym pod zarzutem zagadkowego pozbycia się dziecka i w toku dochodzeń przyznała się do zakopania dziecka na pl. Targów Wschodnich, a następnie wskazała miejsce, w którym je zagrzebała. Po aresztowaniu w czasie przesłuchania starała się uwikłać w sprawę pewną lekarkę przy ul. Zyblikiewicza, która rzekomo miała stwierdzić, iż dziecko przyszło na świat nieżywe, co okazało się nieprawdą. Wraz z Jaroszówną aresztowano i jej kochanka, robotnika z Dawidowa, Kazimierza Motykę, który również w ten sam sposób wprowadził policję w błąd.

Echa potwornej zbrodni

(a) Potwornej zbrodni, dokonanej przez Marię Rogozińską na osobie śp. Olgi Zakrzewskiej, zakończył się w dniu wczorajszym akt pierwszy. Po zamknięciu dochodzeń wstępnych, prowadzonych przez Wydział śledczy P. P., zbrodniarka wraz z materiałem dowodowym odstawioną została do dyspozycji sędziego śledczego, gdzie rozpoczął się w ten sposób drugi akt jej zbrodniczej sprawy: śledztwo sądowe, którego epilogiem będzie akt oskarżenia. W ciągu godzin przedpołudniowych nastąpiło przesłuchanie Rogozińskiej przez sędziego śledczego, poczym na godzinę popołudniową zapowiedzianą została wizja lokalna przy ul. św. Zofii 54A, gdzie dokonaną została zbrodnia.

Pogrzeb śp. Olgi Zakrzewskiej odbył się w Złoczowie w poniedziałek.

Ponieważ śp. Olga Zakrzewska przez dłuższe lata przebywała w Złoczowie, gdzie zażywała ogólnego szacunku i poważania, przeto szerokie rzesze złoczowskiego społeczeństwa odprowadziły trumnę do grobowca rodzinnego.

WIZJA LOKALNA W MIESZKANIU SP. OLGI ZAKRZEWSKIEJ.

(a) Zapowiedziana na dzień wczorajszy wizja lokalna w mieszkaniu śp. Olgi Zakrzewskiej została odroczoną i przeprowadzoną zostanie w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych. W obecności sędziego śledczego oraz kierownika Wydziału śledczego sprawczyni mordu, Maria Rogozińska poddana zostanie szczegółowemu przesłuchaniu.

Ze srebrnego ekranu

„Kusicielka" i „Królestwo za pocałunek"

(„KOPERNIK")

Trudno o 2 filmy w jednym programie, tak różniące się nastrojem i tempem jak właśnie te. „Kusicielka" jest filmem na wskróś nowoczesnym, o aktualnej problematyce żywych spraw i uczuć. Chodzi tu o najwyższe natężenie miłości między dwojgiem ludzi, których los nieustępliwie dzieli. Rzecz tę pięknie wykładają aktorzy, z Franchot Tone na czele.

„Królestwo za pocałunek" dzieje się w historycznej, uroczej, washingtońskiej Ameryce, w cieniu potęgi „boga wojny" Bonapartego. Chodzi tu o pełen wdzięku romans późniejszego króla Westfalii Hieronima Bonapartego, z młodą panienką z Baltimoore. Wśród uroczych piosenek i dowcipnych sytuacyj, romans kończy się szczęśliwie. — Oba te nadzwyczaj piękne filmy wraz z ciekawym nadprogramem składają się na całość doborową i godną widzenia. (w.)

WYSTĘP ZUCHWAŁEJ ZŁODZIEJKI

(a) W dniu wczorajszym przytrzymaną została Mokryna Partacz, która w jednym ze szynków skradła masażyście Szymonowi K. banknot 50-złotowy. Sprowadzona na policję złodziejka w czasie przeprowadzonej u niej rewizji połknęła banknot, złożony kilkakrotnie. Złodziejkę przewieziono do szpitala celem wypompowania żołądka.

CZELADNIK KOMINIARSKI RZUCIŁ SIĘ POD KOŁA POCIĄGU

(a) Pod koła przejeżdżającego pociągu na torze kolejowym między mostem na Kleparowie a ul. Źródlaną rzucił się wczorajszej nocy w zamiarze samobójczym czeladnik komiarski, Zbigniew Wołoszyn, liczący 17 lat (ul. Tkacka 19). Powód bliżej nieznany. — Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zjazd Czwartaków we Lwowie

W ub. niedzielę odbył się we Lwowie zjazd członków Koła 4 p.p. Legionów. Na zjazd przybyli członkowie Oddziału lwowskiego, zamieszkali na miejscu i na terenie Małopolski Wsch., ponadto delegaci Związku Legionistów i in. Po nabożeństwie odbyły się obrady w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Przewodniczył delegat Komendy Głównej pułk. Pytel. Po złożeniu sprawozdań i uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze w nast. składzie: płk. Szydłowski, płk. Klein, inż. Stolarczyk, członkowie Zarządu: mjr. Brajewski-Dziatkowski, Markowski, Petrykiewicz, Pukas, Rzechak, Wojtowicz, płk. Zygmuntowicz, przewodn. Komisji rewizyjnej dr. Bruchnalski, przewodn. Sądu koleżeńskiego płk. Baczyński. Na zakończenie obrad p. Trent wygłosił referat na temat poszanowania i kultu tradycji. Okrzykiem trzykrotnym na cześć Pana Prezydenta R.P. i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz odśpiewaniem Hymnu Czwartaków obrady zjazdu zostały zamknięte, po czym zebrani udali się na wspólny obiad.

Wojewoda Pasławski na lotnisku stanisławowskim

P. Wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. Dyńki i sekretarza osobistego Krawczyńskiego, zwiedził lotnisko stanisławowskie LOPP. Przybyłego na lotnisko p. Wojewodę powitał kierownik miejscowej Szkoły Pilotów motorowych LOPP mjr. Dolecki oraz Zarząd Okręgowy LOPP z inspektorem Jasińskim, inż. Kisielewskim i inż. Schpechtem na czele. Następnie p. Wojewoda oglądnął stan lotniska, zwiedził port i hangary oraz przysłuchiwał się dłuższy czas wykładom dla uczniów Szkoły Lotniczej. Specjalnie zainteresował sie p. Wojewoda planami dalszej rozbudowy lotniska oraz akcją szkolenia i postępami uczniów Szkoły Lotniczej LOPP w Stanisławowie.

Wyścigi konne we Lwowie

DALSZE ZWYCIĘSKIE TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO"

Wyniki 16 dnia wyścigów — wtorek 8. czerwca b. r.

Gonitwa I. — 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.200 m. (przeszkody): 1) Ircha — A. Kostkiewiczowej; 2) Flagranti — M. Zduńczykowej. Tot. zw.: 7.50.

Gonitwa II. — 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Daga — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polskiego"); 2) Gwiazdor — M. i J. Karlingera (typ „Dz. Polsk."); 3) Arcachon — H. Lewartowskiego. Tot. zw.: 7.50.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. półkrwi. Dystans 1.800 m.: 1) Monolit — stajni J. Z. S. (typ „Dz. Polsk."); 2) Winicjusz — stajni J. Z. S. (typ „Dz. Polsk."); 3) Bajarz — A. Piotraszewskiego (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 9, 9, fr.: 8.50, 13.

Gonitwa IV. — 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arab. Dystans 2.000 m.: 1) Okaryna — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Czubuthan — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 3) Królowa Sabba — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 6.50, fr.: 5.50, 6.

Gonitwa V. — 1.100 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) Dworna — M. Karatjewa (typ „Dz. Polsk."); 2) Happy — B. Zangena (typ „Dz. Polsk."); 3) Manilla — B. Zangena — (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 16.50, fr.: 6, 5.50.

Gonitwa VI. — 600 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. Dystans 1800 m.: 1) Przekora — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Hedwig — Karatjewa (typ „Dz. Polsk."); Icar — St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 29, fr.: 8, 6.50, 11.

Gonitwa VII. — 500 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) Cylicja II. — J. Nowina-Krasuckiego (typ „Dz. Polsk."); Reine de Fleues — P. i St. Żarczewskich; 3) Fiord — W. Ujejskiego. Tot. zw.: 7.50, fr.: 6.50, 10.

Zarząd spławu drewna na Czeremoszu

P. minister Rolnictwa i R. R. zarządzeniem z dnia 22 maja rb. utworzył w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie jednostkę organizacyjną szczególną pod nazwą „Zarząd Spławu Drewna na Czeremoszu“.

Przed kilku laty Lasy Państwowe przejęły w swój zarząd spław drewna na Czeremoszu, uzyskując od województwa odnośną koncesję. Ponieważ Czeremosz jako rzeka górska o nieregularnym przepływie wód nie przedstawia specjalnej wartości spławnej, odbudowano na jego dopływach dwie zniszczone zapory, które, gromadząc około 600 tys. mtr. sześć. wody, odpowiednio regulują dopływ.

Czeremoszem transportuje się drewno zarówno z Lasów Państwowych, jak gminnych i prywatnych.

Obecnie w związku ze zwiększoną eksploatacją lasów górskich, zwłaszcza prywatnych, powstała konieczność wybudowania jeszcze jednej zapory. Zapora ta zostanie postawiona na Bałtagule, przedłużając spławność Czeremoszu o kilkanaście kilometrów. Kredytów na budowę udzieli województwu administracja Lasów Państwowych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: **Colosseum:** „Czarny anioł“. **Grażyna:** „Miasto Anatol“, **Palace:** „Generał Sutter“.

BRZOZÓW. **Goplana:** „Ostatni poganin“ i „Chińskie morza“ oraz rewia.

CZORTKÓW. **Casino:** „Niezwyciężony Bill“.

DROHOBYCZ: **Sztuka:** „Pepi“, **Wanda:** „Kleopatra“.

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Jej wysokość tańczy walczyka“, **Palace:** „Brutal“, **Sokół:** „Kły i pazury“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. „Będzie lepiej“.

KOŁOMYJA. **Mars:** „Sonata księżycowa“, **Gwiazda:** „Jej Wysokość tańczy walca“.

LUBLIN. **Apollo:** „Zabiłem“ i „Sylwetki“, **Corso:** „Małżeństwo z pozoru“ i „Otchłań zgrozy“, **Gwiazda:** „Bounty“, **Venus:** „Zbrodnia i kara“, **Rialto:** „Czar wiedeńskiego walca“ i „Koenigsmark“, **Stylowy:** „O czym marzą kobiety“ i „Wyspa Żeglarza Korsarza“.

PRZEMYŚL. **Olimpia:** „Parada miłości“, **Fotoplastikon:** „Wyprawa do bieguna północnego“.

STANISŁAWÓW. **Olimpia** „Zielony sygnał“, **Ton:** „Zapomniana symfonia“, **Urania:** „Wielka miłość Beethovena“, **Warszawa** „Penny“.

STRYJ. **Apollo:** „Walka z sobowtórem“ i „Sam Dodsworth“.

USTRZYKI DOLNE. **Promień:** „Sen nocy letniej“.

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Drohobycza

TAJEMNICZE POSTRZELENIE UCZNIA. Kazimierz Swaryczowski, uczeń IV. kl. gimn. zam. w Drohobyczu, w czasie gdy przechodził w towarzystwie swoich kolegów przez park miejski, został znienacka postrzelony w lewe udo, wyżej kolana. Strzał padł z ulicy Szopena. Ranny uczeń został opatrzony przez dyr. Czyżewskiego w szpitalu. — Kuli na razie nie wyjęto.

OSZUST Z WILNA, UJĘTY W DROHOBYCZU. W Drohobyczu został aresztowany szofer z Wilna Leonard Sienkiewicz pod zarzutem oszustwa i przywłaszczenia cudzej własności. Sienkiewicz jako szofer jeździł autem po rozmaitych miastach, przewożąc skórę z jednej z firm. Ostatnio przybył do Drohobycza z Radomia. Tu wyłudził metal w rafinerii „Polmin“ i „Galicja“ rzekomo do naprawy swego auta. Okazało się, że Sienkiewicz wcale tego metalu nie potrzebował, lecz sprzedał handlarzowi starego żelaza w Drohobyczu Elkazemu Günsbergowi za 43 zł., a następnie pieniądze te przepił.

Z Rzeszowa

WYCIECZKA SENACKA W RZESZOWIE. W drugiej połowie tego miesiąca przyjeżdża do Rzeszowa pod przewodnictwem senatora Dąbkowskiego wycieczka senacka. Celem wycieczki będzie zapoznanie się z terenem rzeszowskim i powstającymi w Rzeszowie fabrykami.

KRWAWY SPÓR O KAMIENIOŁOM. Paweł Tupaj i Czesław Kania posiadali na granicy swych gruntów w Kolbuszowej Górnej mały kamieniołom, który niejednokrotnie był między nimi kością niezgody.

Ostatnio Kania w czasie wydobywania kamienia został napadnięty przez Tupaja i dotkliwie pobity motyką po głowie. Tupaj został skazany na dwa lata więzienia.

RZESZÓW POWOLI ZATRUDNIA SWYCH BEZROBOTNYCH. Obecnie w Rzeszowie znalazło już pracę około 2.000 bezrobotnych.

NIELUDZKA MATKA. Do szpitala powszechnego w Rzeszowie przywieziono niejaką Stefanię Rykiel ze Świlczy.

Jak ustalono Rykiel przed kilku dniami urodziła nieślubne dziecko, które natychmiast po urodzeniu zakopała w komorze.

Z Nowego Sącza

PODRZUTEK. Onegdaj Wolanyk Julia i Irena Jaremczuk z Koniuszkowa idąc drogą przez las Ski Brody z miejscowości t. zw. „Debina“, znalazły dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodnie, które oddały na wychowanie zarządowi gminnemu w Koniuszkowie.

NAPAD W LESIE. Onegdaj w godzinach wieczornych w lesie Ski Brody 3 osobników uzbrojonych w noże napadło na powracającą z jarmarku z Brodów, Warwarę Szewczuk, usiłując zrabować jej zakupiony w Brodach towar. — Na krzyk Szewczukowej sprawcy zbiegli nie zdążywszy niczego zabrać.

BURZENIE STARYCH DOMÓW PRZY ALEI MOŚCICKIEGO. W związku z mającym odbyć się otwarciem Domu Strzeleckiego im. gen. Pierackiego dla uzyskania estetycznego otoczenia tegoż domu, Magistrat przystąpił do burzenia starych ruder i baraków, które dotychczas przy tej ulicy się znajdowały.

WYPADEK NIESZCZĘSLIWY POETY T. GIEWONT - SZCZECINY. Znany poeta podhalański, onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wypadając z motocykla na wirażu na Wysokiem pod Limanową, skutkiem czego doznał lekkich obrażeń. Po zaopatrzeniu ofiary wypadku pozostawiono red. T. Giewont - Szczecinę opiece domowej. (r. m.).

Z Kołomyi

TRAGICZNY WYPADEK NA POLOWANIU. Onegdaj kilku myśliwych wybrało się do Delatyna na rogacze. W czasie zasiadki na Malawie jeden z myśliwych, nazwiskiem Sass zastrzelił niechcący swego towarzysza Bolesława Kulbakę, następnie popełnił samobójstwo, napisawszy uprzednio kartkę: „Zastrzeliłem niechcący swego towarzysza, popełniam samobójstwo“.

POŻAR MŁYNA. W tych dniach w Nieżwiskach spłonął młyn wodno-motorowy, własność p. Marii Pruszkoleskiej. Pożar powstał wewnątrz młyna i zniszczył doszczętnie wszystkie urządzenia z wyjątkiem hali maszyn. Szkoda wynosi około 30.000 zł. Młyn był ubezpieczony w W. T. U. na 40.000 zł.

PRZEMYT KAMYCZKÓW DO ZAPALNICZEK. Straż Graniczna przytrzymała na stacji w Kołomyi, J. Taua z Zabłotowa, który usiłował przemycić do Stanisławowa kilka kg. kamyczków do zapalniczek.

WODOCIĄGI W KOŁOMYI?! Zarząd Miasta polecił fachowcom sporządzić plany sieci wodociągów i odszukać obfitsze źródła z wodą w śródmieściu, albowiem prowadzenie wody z Prutu byłoby kosztowne. Należy się spodziewać, że Zarząd Miasta już w najbliższym czasie przystąpi do realizacji planów.

Z Jarosławia

SPRAWA ZNISZCZENIA RYBOSTANU. Donosiliśmy onegdaj o wyniszczeniu ryb w rzece Lubaczówce i jej dopływach, dochodzenia wykryły sprawcę, którym okazał się... dyrektor lasów ks. Czartoryskiego p. Gajewski z Czerc. P. G. niedawno objął posadę w majątkach ks. Czartoryskiego, a chcąc się przekonać o stanie zarybienia Lubaczówki i okolicznych stawów, rozkazał podnieść śluzę, znajdującą się przy młynie. (AB).

Z Sanoka

ZWYRODNIALCY. Przed tutejszym Sądem Okr. rozpatrywaną była sprawa Tadeusza Bodziaka i Władysława Ocha obu z Olchowiec koło Sanoka, oskarżonych o dokonanie gwałtu na osobie Agaty Symak z Olchowiec pod groźbą noża. Na mocy przewodu sądowego, skazano Bodziaka na rok więzienia, zaś Ocha na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat cztery.. Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr. K. Zachariasiewicz, wotowali s. s. o. Zembaty i asesor Szczepanik, oskarżał prokurator Szczepański, bronił adwokat ze Sanoka.

ZAWODY Z. S. Staraniem Pow. Zw. S. w Sanoku, zorganizowano eliminacyjne zawody do Marszu Szlakiem Kadrówki na trasie 25 - kilometrowej Sanok - Jurowce - Srogów Dolny - Trepcza - Sanok - Olchowce. Do marszu startowały 3 drużyny. Pierwsze miejsce zajął patrol Z. S. Mrzygłód, drugie patrol Z. S. Bukowsko. Najlepszą punktację w strzelaniu uzyskał patrol Bukowsko.

MATURA. Pod przewodnictwem wizytatora Okręgu Szkolnego Lwowskiego, odbył się egzamin dojrzałości w pryw. gimn. żeńskim w Sanoku.

W. ZEBRANIE KAT. CZYTELNI. W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Katolickiej Czytelni Mieszczańskiej w Sanoku. Wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Lisowski Władysław, wiceprezes Keller Jan, członkowie zarządu: Biawka Antoni, Górczyński Romuald, ks. Krukar Bartłomiej, Patała Eugeniusz, Patała Ludwik, Radwański Władysław junior, Radwański Władysław senior, Prodeus Ferdynand, Słuszkiewicz Maksymilian, Słuszkiewicz Franciszek, Stefańska Seweryna, Spaczyński Alojzy, Terlecki Jan, Wilk Antoni.

Z Brodów

UTONIĘCIE. Gudź Władysław, lat 8, syn Wasyla z Korsowa pow. Brody, kąpiąc się bez nadzoru w rzeczce Słonówka, utonął. Zwłoki topielca na polecenie prokuratora zostały oddane rodzicom.

ZŁODZIEJE RYB. Storożuk Mikołaj strażnik Ski „Brody“ w czasie obchodu zauważył przy stawie rybnym o godz. 2 rano 3 osobników zajętych wykradaniem ryb. Gdy złodzieje na jego widok rzucili się do ucieczki — Storożuk strzelił do nich z dubeltówki, raniąc lekko 2 osobników, którymi okazali się Mikołaj Kojuczka, lat 24 i Sech Stanisław, lat 17, rolnicy z Berlina. Trzeci osobnik Dutka Michał lat 23, zbiegł.

KRONIKA LUBELSKA

DESPERACKI CZYN MŁODEJ MĘŻATKI. Zułowska Janina lat 23, zamężna (Żelazie 3), usiłowała pozbawić się życia za pomocą poderżnięcia żył. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziona została do szpitala w Lublinie w stanie ciężkim. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia małżeńskie. Przy ulicy Zamojskiej l. 21, usiłowała popełnić samobójstwo wypijając większą ilość jodyny. 17 letnia Janina Rojkówna przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala Szarytek. Przyczyną rozpaczliwego kroku było nieporozumienie z pracodawcą.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na przejeździe kolejki wąskotorowej Nałęczów - Opole, wypadł z szyn parowóz i tender wąskotorowej kolejki pociągu osobowego. Wypadku w ludziach nie było. Przerwa w ruchu trwała 3 godziny.

OKRADZENIE STUDENTA. Do mieszkania Zaczyńskiego Piotra (Al. Racławickie) stud. Uniw. Lubelskiego dostał się przez otwarte okno, nieznany sprawca, skąd na jego szkodę skradł 800 zł. gotówki, dokumenty osobiste, portmonetkę, zegarek srebrny z dewizką, wieczne pióro, 2 pary pantofli, ogólnej wartości 1170 zł

OGŁOSZENIA

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. pod „Underwood" 6409

KUPIĘ okazyjnie futro. Listy Adm. pod „Futro". 6489

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

MEBLE najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 1256

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 1896

DOM oberżę, skład, 6 morgów roli sprzedam, potrzeba 4.000 zł. Garczyński Stęszew. Rynek 2 (Poznańskie). 6488

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKIWANE 2 pokoje z przedpokojem (komfort) na biuro w okolicy Akademickiej, Batorego, Piłsudskiego, Romanowicza, Mikołaja, Zimorowicza, Chorążczyzny. Wiadomość: — Wschód, pl. Akademicki 4.

ZIELONA 57. 2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

3 POKOJE przedpokój, kuchnia z komfortem w parterze do wynajęcia Listopada 3 6453

POKÓJ kuchnia, komfort, jasne, Krasińskiego 32, tramwajem 3, wodociągi, ulica Stelmacha 6454

PIĘKNY pokój w centrum, umeblowany wynajmę Panu. Telefon z grzeczności 281—94. 6455

2 MIESZKANIA pełnokomfortowe 5 pokojowe do wynajęcia. Jedno od 1 lipca, drugie od 15 lipca. Zyblikiewicza 41 m. 4 6456

PIĘCIOPOKOJOWE pierwszorzędne mieszkanie I. piętro od lipca do wynajęcia Kadecka 8, Właściciel. 6458

DO WYNAJĘCIA 6-cio pokojowe komfortowe mieszkanie przy ul. Ossolińskich 4, za przystępnym czynszem. Wiadomość u dozorcy. 6466

Daj grosz na T. S. L.

POSIADŁOŚĆ 10-morgowa, przepięknie położona 3 km. od Lwowa, obejmująca: sad, park, las, — stawek, budynki murowane: willa 2-piętrowa, kaplica, — wozownia, stajnia, oranżeria do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 26, m. 14, od godz. 4—6. 6469

CZTEROPOKOJOWE, trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 6461

TRZYPOKOJOWE wygodne mieszkanie wolne. Oglądać przed południem. Nowy Świat 18. 6462

15 ZŁ. MIESIĘCZNIE pokoik umeblowany, wynajmę pannie, przebywającej cały dzień poza domem. — Tarnowskiego 10/II., oficyny, drzwi Nr. 9. 6480

POKÓJ dwa okna, do wynajęcia 30 zł. Obertyńska dwa — parter. 6481

MIESZKANIE 2 razy pokój, kuchnia, front balkon i bez balkonu, elektryka, półkomfort, przynależytości, przy ul. Stachiewicza 8, boczna Grochowskiej. 6482

POKÓJ przy jednej pani do wynajęcia. Hołówki 5/5. 6483

JASNA SZEŚĆ (boczna Pierackiego) dwa razy pokój, kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: Keymonta 2, m. sześć. 6484

POKÓJ umeblowany, z klatki schodowej, plac Bernardyński 12 A. — Dozorca wskaże. 6485

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, ulica Głęboka 20, telefon 276-93. 6486

EMERYT. PROFESOR szuka pokoju zacisznego z utrzymaniem u bezdzietnych lub u jednej osoby. Listy „Dziennik" pod „Warunki". 6487

UL. LISTOPADA 1. Lokal sklepowy lub przemysłowy do wynajęcia. 6467

POSZUKUJĘ dużego, słonecznego pokoju z użyciem kuchni, na parterze w ładnej okolicy. — Zgłoszenia pod „Renta". 6491

DWUPOKOJOWA komfortowa garsoniera, ewentualnie biuro, do wynajęcia. Senatorska 7. 6493

TRZYPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie, kuchnia, zremontowane, do wynajęcia. Senatorska 7. 6492

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Marii Bączkowskiej, uczennicy kl. I. gimnazjum SS. Urszulanek. 6470

WOLNE POSADY

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA Kierownik akwizycji Okr. VI, poszukuje akwizytorów na 3 wschodnie województwa. Zgłoszenia: Kierownik, Lwów, Kopcowa 2. 6474

ZDROJOWISKA

JAREMCZE Pensjonat „Stenia". Poleca komfortowe pokoje, tenis, radio, kuchnia znana wykwintna, obfita, ceny niskie. Sadlińska, Jaremcze. 6347

„DWOREK" blisko Lwowa, słoneczne pokoje, ogród, las, poczta, liczne połączenia kolejowe. Z wiktem lub bez. Zaszków k. Lwowa. 6442

HREBENOW — (Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

PENSJONAT (wileńszczyzna) malowniczo położony, las, kąpiel, konna wersacja francuska, radio, tenis, siatkówka, wędkarstwo od zł. 3 dziennie. Rodzinom zniżki. Wilno, Słucka 11—1 Pietkiewiczówna. 6471

NAUKA

INTERNAT SS. DOMINIKANEK we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 70, przyjmuje dziewczynki na przystępnych warunkach, uczęszczające do szkół powszechnych, gimnazjów, liceów handlowych i przemysłowych. 6402

PRYWATNE Gimnazjum Żeńskie z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH PP. Benedyktynek Łać. Plac Bernardyński 2 — przyjmuje codzień wpisy do 4-ch klas. 6475

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

NARZUTY Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

NAPRAWY zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza **Albin Mutka, pl. Bernardyński 3,** zab. OO. Bernardynów. 1881

POWAŻNE przedsiębiorstwo chrześcijańskie pożyczy u katolika 3.000 złotych. Oprocentowanie — zabezpieczenie. — Administracja „Chrześcijanin". 6468

NAJWIĘKSZY WYBÓR wolnych POMIESZKAŃ poleca „Agencja" Kościuszki 22. 6472

ZA DOBRE ŚWIADECTWO POLECA **ZEGARKI** FIRMA **ROZWARZEWSKI** LWÓW, AKADEMICKA 2. Hotel George'a 2044

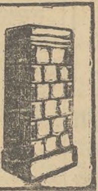
Najlepsza lokata gotówki to kupno po cenach okazyjnych MEBLI ANTYCZNYCH, dywanów perskich, antycznej porcelany, których wartość nigdy nie maleje — we firmie **„DOM SZTUKI"** (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78 Również MEBLE NOWOCZESNE, TAPCZANY, KLUBY, pokoje kombinowane. — Własna pracownia. Kupno i sprzedaż

NIEMIRÓW ZDRÓJ

KĄPIELE BOROWINOWO-SIARCZANE

PROGRAM NA LIPIEC 1937

Dwa razy dziennie koncert orkiestry zdroj. Codzienny dancing. Czwartki i niedziele reuniony. We wtorki wycieczka autokarami. Środy i soboty imprezy taetr Poniedziałki i piątki koncert nocny na deptaku. Stałe 2050 kino. Bale na cel dobroczynny. — Doroczne zawody hipiczne niedziela 27-go czerwca. —



TYLKO „SZOWSKO" piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze. Wyłączna sprzedaż wyrobów **Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO J. MYDLAK i S. CHOMIAK Lwów, Chocimska 2.** Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

POT NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p. unikinie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentowanego PUDRU **„CSAVE" — Próbny pakiet 50 gr. Perfumeria S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a**

KONKURS

Komitet Organizacyjny Związku Popierania Turystyki król. stoł. m. Lwowa, ogłasza konkurs **na stanowisko Kierownika biura Związku.**

Do tego stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie 400 zł. (czterysta złotych) miesięcznie.

Kandydaci winni przedłożyć:
1. metrykę
2. dowód obywatelstwa polskiego
3. życiorys (curriculum vitae)
4. dowód odbycia praktyki w zakresie pokrewnych organizacyj
5. program Pracy, jaką kandydat zamierza rozwinąć na tym stanowisku.

Termin wnoszenia podań, które kierować należy poda- resem Związek Popierania Turystyki, gmach Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, upływa z dniem 30 czerwca 1937 r.

Komitet organizacyjny:
Przewodniczący:
Wiktor Chajes mp.
2071

Najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, studenckie, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska 2026 **Jan Wittman, Lwów, Trybunalska 1**

PRYZMATY taśmy miernicze poleca f-a **KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P. K. O. 143.590

Czytajcie „Dziennik Polski"

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wener., skórnych oraz kosmetyki Dr. FISCHER b. długoletni lekarz i asyst. klinik dermatol. w Berlinie, Pradze i Wiedniu przeprowadził się i ordynuje obecnie od 9—1 i 3—6 **Lwów, ul. Kilińskiego 3** (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) telefon 251-68 1489

Zawodowe Zjednoczenie Narodowe poleca bezrobotnych rzemieślników: **krawców, szewców, malarzy, lakierników, murarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, mechaników, blacharzy, oraz robotników niekwalifikowanych.** Zgłoszenia przyjmuje **Sekretariat Z. Z. N.** w godzinach od **9 do 13 i od 17 do 20 — Lwów, Chorążczyzny 15.**

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" S-ka z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 2 Tel. 206-69 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza **strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.